Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Koszalinie

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się! STRON 8 Cena 15 gr.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 208 (1164) A Koszalin, sobota-niedziela 30-31 sierpnia 1952 r. ROK IV

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie

Dnia 26 sierpnia br. odbyło się plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie, z udziałem zastępcy członka Komitetu Centralnego Partii, tow. Władysława Bodalskiego.

Referat p.t. „Zadania partyjnych organizacji na odcinku realizacji zobowiązań wsi w świetle wytycznych VII Plenum KC PZPR" wygłosił I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Maciej Elczewski.

O zadaniach partyjnych organizacji w kampanii wyborczej mówił w swym referacie sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. Kazimierz Dajek.

W dyskusji udział wzięli: tow. tow.: Bartoszak, Piotrowski, Lewandowski, Hofman, Zgondek, Ozga, Koprowski, Musiał, Hajncel, Kulińska, Filipiak, Karałun, Bodalski, Jabłońska, Nieporent, Pyrzak, Zieleniewski, Borowski.

Streszczenie referatu I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, tow. Macieja Elczewskiego, podajemy na str. 2 i 3.

Dalsze materiały z plenum podamy w najbliższych numerach naszego pisma.

Zjednoczmy wszystkie siły do obrony pokoju

List prof. Joliot-Curie do krajowych komitetów obrony pokoju

— *patrz str. 4* —

Naród niemiecki wita z radością nowe propozycje Związku Radzieckiego

w sprawie pokojowego rozwiązania problemu Niemiec

Deklaracja rządu NRD w sprawie noty ZSRR z dnia 23 sierpnia 1952 r.

BERLIN PAP. Rząd NRD na posiedzeniu z dnia 28 sierpnia br. postanowił ogłosić następującą deklarację w sprawie noty radzieckiej z dnia 23 sierpnia, skierowanej do rządów trzech mocarstw zachodnich:

Rząd NRD wita ponowne propozycje rządu radzieckiego, zawarte w nocie do mocarstw zachodnich z dnia 23 sierpnia br. Przytłaczająca większość narodu niemieckiego szczerze aprobuje nowy krok rządu radzieckiego, ponieważ umożliwia on szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej. W przeciwieństwie do tego, planowana ratyfikacja militarnego układu wojennego, jaki USA, Anglia i Francja narzuciły Niemcom zachodnim, zagraża najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Nie bacząc na wszelkie manewry rządów mocarstw zachodnich, zmierzające do tego, by odwlec rozwiązanie kwestii niemieckiej, rząd ZSRR zaproponował w swej nowej nocie zwołanie najpóźniej w październiku br. konferencji czterech mocarstw. Konferencja ta ma być poświęcona przygotowaniu traktatu pokojowego z Niemcami, utworzeniu rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzeniu wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Wniosek radziecki przewiduje również, by na konferencji tej omawiano kwestię terminu wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Rząd radziecki zaproponował dalej, by zaprosić przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej do udziału w konferencji przy rozpatrywaniu odpowiednich problemów. **Rząd NRD widzi w tych powyższe propozycje ZSRR, ponieważ umożliwiają one narodowi niemieckiemu współdziałanie już w toku przygotowania traktatu pokojowego, jak również w toku rozwiązywania innych żywotnych zagadnień ogólnoniemieckich. Rząd NRD oświadcza, że jest gotów wyznaczyć swoich przedstawicieli.**

Propozycja Związku Radzieckiego w sprawie utworzenia komisji dla sprawdzenia, czy istnieją w Niemczech warunki przeprowadzenia powszechnych, wolnych wyborów, z tym, że komisja ta ma być powołana przez samych Niemców i by w skład jej wchodzili np. reprezentanci Izby Ludowej NRD oraz Bundestagu Niemiec zachodnich, — znajduje całkowite poparcie rządu NRD.

Propozycja ta jest wyrazem poszanowania godności narodu niemieckiego i odpowiada realnej sytuacji. Rząd NRD postanowił zalecić Izbie Ludowej NRD, by zajęła stanowisko wobec powyższej propozycji rządu radzieckiego i powzięła odpowiednie uchwały.

Rząd NRD, zajmując stanowisko w sprawie noty radzieckiej, wychodzi z następującego założenia:

1 Mocarstwa zachodnie, działające w zmowie z rządem Adenauera, zamierzają przy pomocy wojennego układu ogólnego nie dopuścić do zjednoczenia Niemiec i do utworzenia niezależnego rządu ogólnoniemieckiego, — zamierzają one równocześnie przedłużyć okres okupacji Niemiec zachodnich na czas nieograniczony, by wykorzystać Niemcy zachodnie dla agresywnych celów bloku atlantyckiego. **Militarny „układ ogólny" jest jawnym sojuszem wojennym. Układ ten jest wrogi wobec narodowych interesów Niemców i zagraża pokojowi.** Inicjatorzy polityki rozbicia i wojny, pragnąc narzucić Niemcom zachodnim militarny układ ogólny, usiłują wmówić ludności Niemiec zachodnich, jakoby nie było żadnej innej drogi, jak przyjęcie powyższego układu. Jednakowoż nowe propozycje rządu radzieckiego świadczą o tym, że nadal jeszcze istnieje możliwość porozumienia wielkich mocarstw w sprawie problemu niemieckiego.

Propozycje te umożliwiają narodowi niemieckiemu osiągnięcie porozumienia w ostatniej chwili i usunięcie z porządku dziennego sprawy ratyfikacji militarnego układu ogólnego.

2 Mocarstwa zachodnie wspominają w swych notach do rządu ZSRR o gwarancjach, które miałyby zabezpieczyć swobodę działania rządu ogólnoniemieckiego. Rząd radziecki słusznie wskazuje w swej nocie na to, że nie może być mowy o żadnej swobodzie działania, dopóki istnieje separatystyczny układ boński.

Rząd NRD uważa, że jedynie przez szybką realizację propozycji ZSRR — możliwe jest pokojowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie niezależnego rządu ogólnoniemieckiego. Najbardziej przekonywującym dowodem tego, jest fakt, że rząd radziecki proponuje m. in. omówienie sprawy wycofania wojsk okupacyjnych, podczas gdy mocarstwa zachodnie w militarnym układzie ogólnym postanowiły okupować Niemcy zachodnie przez czas nieograniczony.

3 **Rząd NRD, zgodnie z zasadami uchwał poczdamskich, uważa, że zjednoczone Niemcy mogą być jedynie i tylko pokojowym i demokratycznym państwem. W interesie narodu niemieckiego leży, by Niemcy nigdy więcej nie stały się ogniskiem agresji i by nigdy nie dały się wykorzystać dla agresywnych celów.** Oznaczałoby to bowiem bezpośrednie zagrożenie pokoju w Europie i egzystencji narodu niemieckiego. Propozycja rządu radzieckiego, przewidująca zobowiązanie Niemiec, że nie przystąpią do żadnych koalicji lub sojuszów wojskowych wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie przeciwko Niemcom, — odpowiada w całej pełni podstawowym interesom narodu niemieckiego i jego woli utrzymania pokoju. Naród niemiecki nie widzi w tym postanowieniu żadnego ograniczenia swego prawa łączenia się z innymi narodami dla celów pokojowych. Mocarstwa zachodnie mówią obłudnie w swych notach o prawie jednoczenia się z innymi narodami „w celach pokojowych", i mają przy tym na myśli agresywny blok atlantycki. **Naród niemiecki nie chce jednak przystąpić do tego bloku, ponieważ nie chce on żadnej nowej wojny, lecz pragnie pokojowej odbudowy swej zjednoczonej ojczyzny.**

4 Mocarstwa zachodnie w swych notach do rządu ZSRR podjęły próbę odwleczenia sprawy zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego — w ten sposób, że domagają się ustalenia — na podstawie ich dyktatu — kolejności stosowania poszczególnych kroków. I tak odmawiały one dotąd udziału w rokowaniach na temat traktatu pokojowego, gdyż najpierw należało by utworzyć rząd ogólnoniemiecki. Nie chcą one jednak bynajmniej prowadzić pertraktacji w sprawie utworzenia takiego rządu. Manewr ten służy jednemu tylko celowi, a mianowicie: sprowadzić na manowce, a następnie uniemożliwić całkowicie przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich i zjednoczenie Niemiec, by w międzyczasie przypieczętować militarny układ ogólny, oznaczający dla Niemiec zachodnich niewolę. **Rząd NRD uważa, że problemy zjednoczenia Niemiec, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego są nierozerwalnie ze sobą związane.** Rząd NRD wita więc propozycje ZSRR, przewidujące równoczesne rokowania w sprawie tych żywotnych dla narodu niemieckiego zagadnień. Propozycje te zmierzają do szybkiego, pozytywnego rozwiązania tych problemów.

5 Nota rządu radzieckiego zmierza również do tego, by nie odwlekać nadal przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów. **Naród niemiecki odrzuca demagogiczne propozycje zachodnich mocarstw imperialistycznych, pragnących uczynić z Niemiec obiekt badania przez międzynarodową komisję, jako ciężką obrazę narodu niemieckiego. Problem przeprowadzenia wyborów w Niemczech jest sprawą samych Niemców.** Rząd NRD jest przekonany, iż propozycja ZSRR w sprawie utworzenia za zgodą czterech mocarstw komisji badawczej, w skład której weszliby przedstawiciele Izby Ludowej NRD i Bundestagu zachodnio-niemieckiego, — przyjęta zostałaby z aprobatą przez cały naród niemiecki. Droga ta służy bowiem sprawie wzajemnego porozumienia między Niemcami, odpowiada prawu narodu niemieckiego do samostanowienia. Utworzenie takiej komisji jest możliwe bez żadnej zwłoki.

6 Nota radziecka w odpowiedzi na twierdzenia mocarstw zachodnich, jakoby zarządzenia, podjęte w NRD dla wzmocnienia jej bezpieczeństwa i dla ochrony przed szpiegami, agentami i sabotażystami — miały pogłębić rozbicie Niemiec, stwierdza z oczywistą słusznością, że tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Rząd NRD podał już dnia 26 maja br. do wiadomości, że zastosowane środki bezpieczeństwa będą mogły być zniesione natychmiast po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

7 Rząd w Bonn zamierza wkrótce przeforsować ratyfikację militarnego układu ogólnego, godzącego w pokój i jedność Niemiec. **Militarny układ ogólny ma być narzucony Niemcom zachodnim wbrew jasno wyrażonej woli narodu niemieckiego. Naród niemiecki nie może do tego dopuścić, jeżeli chce żyć w zjednoczonym, pokojowym państwie, jeżeli nie chce się dać wciągnąć w nową wojnę, która byłaby równocześnie morderczą wojną bratobójczą Niemców przeciwko Niemcom.**

Nota rządu radzieckiego oznacza, że istnieje droga wiodąca do zapobieżenia zbrodni, jaką się przygotowuje wobec Niemiec i wobec pokoju w Europie. Droga ta prowadzi przez szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej na podstawie nowych, niezwykle wielkodusznych propozycji rządu ZSRR.

Rząd NRD zwraca się do wszystkich patriotów w Niemczech zachodnich, a zwłaszcza do patriotów znajdujących się wśród członków partii zachodnio-niemieckich i Bundestagu, by nie dopuścili do ratyfikacji militarnego układu wojennego i by uczestniczyli w pokojowym rozwiązaniu kwestii niemieckiej.

Również w Niemczech zachodnich należy powziąć odpowiednie uchwały w sprawie wyznaczenia delegatów do ogólnoniemieckiej komisji badawczej, a także na konferencję czterech mocarstw, proponowaną przez rząd radziecki.

Jeżeli wszyscy patrioci niemieccy zjednoczą swe wysiłki, — będzie można natychmiast wkroczyć na drogę pokojowego zjednoczenia Niemiec i utrzymania pokoju w Europie.

Rada CRS i komisja rewizyjna CRS wybrały swe prezydia

WARSZAWA (PAP). 26 bm. odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie wybranej przez I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu Rady Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", składającej się z 30 członków i 6 zastępców, którymi są wybitni działacze spółdzielczości wiejskiej z całego kraju.

Na posiedzeniu tym wybrano prezydium Rady, do którego weszli: **Józef Ozga-Michalski** — przewodniczący, Czesław Wycech i Marian Jaworski — wiceprzewodniczący oraz Irena Groszowa — sekretarz.

W tym samym dniu również Komisja Rewizyjna CRS wybrała swoje prezydium w składzie: **Józef Dechnik** — przewodniczący, **Bolesław Gałęza** — wiceprzewodniczący i **Jan Dumanowski** — sekretarz.

Społeczeństwo polskie z wielkim zainteresowaniem oczekuje XIX Zjazdu WKP(b)

WARSZAWA (PAP). Zapowiedź zwołania XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), wywołała powszechne zainteresowanie w społeczeństwie polskim.

Poniżej zamieszczamy wypowiedzi szeregu przedstawicieli naszego społeczeństwa na temat Zjazdu:

Mistrz szybkich wytopów stalowni **JAN DANISZ**, czołowy przodownik pracy z huty „Kościuszko", odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi mówi:

„Zdumiewają mnie plany, jakie postawili sobie w obecnej 5-latce ludzie radzieccy. Bo przecież wzrost o 70 proc. ogólnej produkcji przemysłowej, a np. zwiększenie 2,1 raza produkcji drobnogatunkowej stali i walcówki oraz 3,1 raza nierdzewnej blachy stalowej, to imponujące liczby.

Osiągnięcia i zwycięstwa Kraju Rad są oczywiście przykładem dla polskich robotników, którzy czerpią z doświadczeń radzieckich stachanowców. Stosujemy u nas w stalowni sposoby pracy czołowych mistrzów szybkościowych wytopów w ZSRR — Subbotina, Kuczerlina, Matulina i wielu innych. Ich metody pozwoliły nam na znaczne skrócenie średnich czasów wytopów stali. Inżynierowie i technicy radzieccy pomagają nam w budowie naszych obiektów Planu 6-letniego. Dzięki braterskiej pomocy potężnego Związku Radzieckiego na wiele dni przed zaplanowanym terminem oddany został do użytku w naszej hucie wielki piec „B". Dzięki tej pomocy szybko postępują również prace przy wznoszeniu pieca „C".

Z wielką radością powitałem wiadomość o dyrektywach w sprawie 5-latki, która jest silnym ciosem wymierzonym w tych, którzy dążą do wzniecenia nowej pożogi wojennej. Na te niecne zamiary sługusów dolara odpowiada w swej piątej pięciolatce naród radziecki zwiększeniem siły gospodarczej oraz podniesieniem dobrobytu ludności we wszystkich dziedzinach życia".

* * *

Inż.-energetyk **E. GORYSZNIK** ze Szczecina mówi:

„Do nikogo tak mocno nie przemawiają plany rozwoju energetyki w Związku Radzieckim, zawarte w dyrektywach XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie piątego planu pięcioletniego, jak do energetyka. Są one dalszym wcieleniem w życie zapowiedzi Włodzimierza Lenina, który własnoręcznie nakreślił pierwszy plan elektryfikacji Rosji i przewidział potężny rozwój elektryfikacji w ZSRR, jako bazy budowy społeczeństwa bezklasowego.

Właśnie dlatego pierwszymi budowlami komunizmu są potężne elektrownie wodne na Wołdze i innych rzekach Związku Radzieckiego. Aby zdać sobie sprawę z rozmachu tych zamierzeń wystarczy powiedzieć, że przyrost mocy elektrowni w piątym planie pięcioletnim w Związku Radzieckim przekroczy znacznie moc elektrowni niejednego państwa w Europie, a sam wzrost produkcji energii w ZSRR w 1955 roku będzie kilkakrotnie większy od całej produkcji energii elektrycznej w ostatnim roku Planu 6-letniego w Polsce.

Na tak szeroką skalę zamierzone budownictwo możliwe jest tylko w kraju najwyższej techniki i przodującej nauki. Jakim jest ZSRR. Nigdzie na świecie nie produkują dotąd takich turbin, jakie staną w nowych gigantach elektrowniach. Podziw budzi plan całkowitej automatyzacji procesów wytwórczych w elektrowniach i przystąpienie do telemechanizacji całych systemów energetycznych.

Tylko w ustroju socjalistycznym budownictwo gospodarcze tak ściśle powiązane jest z najistotniejszymi potrzebami całego społeczeństwa. Cóż innego bowiem oznacza np. budowa elektrowni cieplnych, jeśli nie dalsze podniesienie stopy życiowej najszerszych mas ludności, oddanie do użytku ludności mieszkań z ciepłą wodą.

Wielkie energetyczne budowle komunizmu, które oddane zostaną narodom Związku Radzieckiego do końca 1955 roku, umożliwią nieznany dotąd rozmach budownictwa nowych obiektów przemysłowych, dalszą elektryfikację rolnictwa, melioracje milionów hektarów ziemi, zapewniają wysoki poziom materialny i kulturalny społeczeństwa radzieckiego.

* * *

JAN WITEK, przodujący gospodarz gromady Węgrzce, pow. Kraków powiedział:

„Wiadomość, że wkrótce już rozpoczną się obrady pierwszego po wojnie Zjazdu Partii Komunistycznej w Związku Radzieckim bardzo zaciekawiła chłopów w naszej wsi. Wiemy, że ta partia kieruje państwem, które rozbiło Hitlera i uwolniło nas z okrutnej niewoli. Wiemy, że dzięki temu lud w Polsce mógł wziąć władzę w swe ręce. Przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu i wielkiej partii bolszewików zawdzięczamy, że uciekli za dziesiątą rzekę dziedzice - wyzyskiwacze! że z rokiem każdym zwiększają się nasze plony, że mamy coraz więcej szkół, przedszkoli, szpitali, że nie ma już prawie po wsiach ludzi, którzy nie umieli by czytać i pisać. Dlatego uważnie czytać będziemy o przebiegu obrad Zjazdu, bo rozumiemy, że wszystko co tam postanowią, przyczyni się do szczęścia ludzi i zachowania pokoju.

Przeczytaliśmy projekt nowego planu 5-letniego, zwłaszcza wszystko to, co dotyczy rolnictwa. Te cyfry wywołują zamęt w głowie i trudno byłoby wierzyć, gdyby się nie wiedziało, że w Związku Radzieckim były wszystkie plany zawsze w całości wykonane. Pomyśleć tylko, że w roku 1955 zwiększą się zbiory zbóż o połowę, a produkcja mięsa i słoniny prawie o 90 proc. W ciągu 5 lat będzie jeszcze o połowę więcej traktorów. Cóż to będzie za ogrom, za potęga.

Ciekawy jest też ten punkt planu 5-letniego, który zapewnia, że z dochodów swych kołchozy przeznaczać będą jak najwięcej na rozwój gospodarki zespołowej, na budynki gospodarcze, kanały nawadniające i osuszające, na budowę elektrowni w kołchozach a to wszystko przyniesie zwiększenie dochodów członków kołchozów.

Wielki ten plan naszego potężnego sprzymierzeńca powinien nam dodawać otuchy i świecić przykładem w wykonywaniu naszego Planu 6-letniego".

Zadania organizacji partyjnych wojew. koszalińskiego w walce o realizację zobowiązań wsi wobec Państwa

Streszczenie referatu I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, tow. Macieja Elczewskiego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w dniu 28. VIII. br.

Towarzysze!

VII Plenum weszło do historii naszej partii i narodu polskiego pod znakiem wszechstronnego umocnienia spójni między miastem i wsią, wszechstronnego umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, okiełznania kułactwa — ostatniej i największej klasy kapitalistycznej w naszym kraju, pod znakiem wykonania zadań przebudowy socjalistycznej wsi.

Dzisiejsze Plenum KW poświęcamy omówieniu jednego z zadań, które postawiło w całej ostrości VII Plenum, jednego z najważniejszych zadań, którego realizacją obecnie żyjemy, mianowicie wykonywaniu przez wieś swoich zobowiązań wobec Państwa.

Realizacja zobowiązań wsi wobec Państwa pomaga nam stworzyć odpowiednie rezerwy towarowe, w zdecydowany sposób wkroczyć na rynek, wpłynąć na stabilizację cen na poziomie odpowiadającym zarobkom klasy robotniczej i dogodnych równocześnie dla chłopa, zgasić gorączkę spekulacyjną, którą usiłują wytworzyć kułacy, w poważnym stopniu ograniczyć przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do kułaków i zamożniejszych średniaków, środkami ekonomicznymi przyczyniać się do likwidacji spekulacji i kapitalistów wiejskich, którzy żerują na naszych trudnościach.

Realizacja przez wieś zobowiązań wobec Państwa pomaga naprostować istniejące pewne skrzywienie w podziale dochodu narodowego, skrzywienie działające na niekorzyść klasy robotniczej, na szkodę Państwa Ludowego.

Realizacja zobowiązań wsi wobec Państwa jest sprawdzianem całokształtu pracy masowo - politycznej Komitetu Wojewódzkiego, jest podsumowaniem naszej całorocznej działalności na wsi. Terminowe wykonanie swych zadań przez wieś koszalińską w tym roku będzie najbardziej dobitnym dowodem wyników pracy aktywu naszej organizacji partyjnej tak na odcinku pracy instancji i organizacji partyjnych, jak i pracy naszych organów władzy ludowej, ZMP i masowych organizacji oraz instytucji gospodarczych.

Weszliśmy obecnie w najważniejszy okres realizacji zobowiązań wsi, ponieważ powinniśmy w skróconym terminie kupić zboże i kartofle, zrealizować bieżące zobowiązania i wyrównać zaległości na odcinku żywca i mleka.

BARDZIEJ SPRZYJAJĄCE WARUNKI NIŻ W ROKU UBIEGŁYM

Należy stwierdzić, że w bieżącym roku ekonomiczne warunki realizacji zobowiązań wsi wobec Państwa są korzystniejsze, aniżeli w latach poprzednich.

Na odcinku skupu zboża są korzystniejsze dlatego, ponieważ zbiory zbóż w naszym województwie są znacznie lepsze, aniżeli w latach poprzednich.

Nie posiadamy jeszcze pełnych danych w zestawieniu z urodzajnością 1951/52 roku, ale wyrywkowe porównanie urodzaju poszczególnych gospodarstw, spółdzielń produkcyjnych i PGR pokazuje nam, że ogólny urodzaj podniósł się dość znacznie.

W zespole PGR Białowąs w gospodarstwie Ostrowąs, urodzaj pszenicy wzrósł w 1952 roku z 13 q do 19.3 z ha, żyta — z 13,2 do 19 q, jęczmienia — z 16 q do 22 q, owsa z 14 do 18 q. Próbne omłoty w spółdzielni produkcyjnej Lejkowo, gmina Wrzosowo, powiat Kołobrzeg wykazały w 1952 roku poważny wzrost urodzajów pszenicy, z 15 q do 19, żyta — z 18 do 21 q, jęczmienia — z 18 do 20 q, owsa — z 20 do 24 q z ha. Spółdzielcy z Lejkowa oceniają, że zbiorą w tym roku o 55 q ziemniaków więcej, a buraków cukrowych o 150 q więcej z ha, aniżeli w 1951 roku. Podobnie, chociaż nieco mniej, wzrosły urodzaje wsi indywidualnej. Jak nas informowali chłopi indywidualni z gromady Brokęcino, gm. Okonek, pow. Szczecinek, to uzyskali oni w tym roku urodzaj wyższy aniżeli w 1951: urodzaj z ha pszenicy wzrósł z 12,8 do 15 q, żyta z 13 do 14 q, owsa z 14 do 16 q, zaś jęczmienia z 12,5 do 15 q. Również chłopi z Brokęcina oceniają dobrze urodzaj ziemniaków, których uzyskają 145 q z ha, podczas gdy w zeszłym roku zbierali po 120 q z ha.

Należy stwierdzić, że plan skupu zboża w naszym województwie nie został podwyższony, a różnice w wymiarach, które tu i ówdzie spotykamy, są wynikiem bardziej równomiernego obciążenia gospodarstw w oparciu o analizę dostaw zeszłorocznych. Obciążenie na faktycznie zaorywany areał w naszym województwie będzie dla wielu gospodarzy znacznie niższe aniżeli w latach poprzednich, ponieważ zagospodarowywali ugłogi, które nie są obciążone obowiązkowymi odstawami. Za oranie 25.500 ha odłogów przez chłopów indywidualnych i spółdzielnie produkcyjne na wiosnę 1952 r. daje poważne zwiększenie ilości towarowego ziarna.

Plan dostaw ziemniaków obejmować będzie średnio około 10 proc. całej produkcji i około 50 proc. towarowej nadwyżki, będzie więc całkowicie realny i dla chłopa dość łatwy do wykonania. Zapowiadające się lepsze niż w ubiegłym roku zbiory ziemniaków stwarzają nie tylko dogodniejsze warunki ekonomiczne dla realizacji obowiązkowych dostaw, ale ponadto sprzyjają dalszemu rozszerzaniu hodowli zwierząt.

Realizacja obowiązkowych dostaw żywca przebiegać będzie również w sprzyjających warunkach ekonomicznych. Prowadzona przez Rząd konsekwentna polityka stałego popierania hodowli, wyrażająca się w kolejnych uchwałach o polepszeniu warunków kontraktacji, sprawiła, że stan pogłowia trzody chlewnej nieustannie rośnie.

Spadek pogłowia, który zaznaczył się w ubiegłym roku, został całkowicie wyrównany i obecnie pogłowie trzody chlewnej wzrosło według spisu, przeprowadzonego w 1952 roku, o 38 proc. Należy przy tym zwrócić uwagę że wzrost pogłowia trzody chlewnej w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych jest prawie dwukrotnie wyższy, aniżeli w gospodarstwach indywidualnych. Ale i w gospodarstwach indywidualnych wzrósł o 32.8 proc. i przekroczył poziom 1950 roku.

W naszym województwie nastąpił także wzrost ilości pogłowia bydła o 11,5 proc., zaś w spółdzielniach produkcyjnych o 68.8 proc., a w PGR-ach o 16,4 proc. Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest dalszy wzrost pogłowia owiec o 25 proc., szczególnie w spółdzielniach produkcyjnych. W niektórych powiatach wzrost ten jest szczególnie wielki, na przykład w powiecie słupskim pogłowie trzody wzrosło o 57,3 proc.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 17 lipca br., polepszająca jeszcze bardziej warunki kontraktacji przez wprowadzenie nowego cennika i zwiększenie pomocy paszowej, przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu zainteresowania chłopów hodowlą i jeszcze poważniejszego jej rozwoju, stwarzając nie tylko pomyślniejsze warunki dla pełnej realizacji obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych, ale również dla znacznego rozszerzenia zasięgu kontraktacji trzody chlewnej i ukrócenia spekulacji mięsem.

Istnieją całkowicie realne warunki gospodarcze dla pełnej realizacji obowiązkowych dostaw mleka i tylko wskutek nieumiejętności przełamywania trudności, a niekiedy wręcz złej, nieudolnej pracy pewnej części ogniw aparatu Wojewódzkiego Zarządu i Powiatowych Zakładów Przemysłu Mleczarskiego plany obowiązkowych dostaw mleka nie są dotąd w pełni wykonywane. O istnieniu tych możliwości świadczy fakt skupywania poważnych ilości mleka ponad obowiązkowe dostawy na niektórych terenach i dość wysokie wykonywanie planów obowiązkowych dostaw przez szereg powiatów, jak na przykład: Białogard, Miastko i Kołobrzeg. Możliwości pełnej realizacji obowiązkowych dostaw mleka sprzyja szeroki system ulg, uwzględniający rodziny wielodzietne w gospodarstwach do 6 ha, oraz gospodarstwa małorolne do 3 ha.

Także korzystne warunki są na odcinku realizacji podatku gruntowego. Wprawdzie w tym roku podatek gruntowy został podwyższony, ale ten wzrost nie jest proporcjonalny do wzrostu dochodowości wsi. Przeprowadziliśmy analizę dochodowości gospodarstw wielu chłopów w powiecie koszalińskim. Najmniejsze z tych gospodarstw Ignacego Gliborskiego — liczy 5.5 ha ziemi, a najzamożniejszy, ob. Alojzy Lisiski z gromady Kładno, posiada 11 ha.

Przeor Mieczysław ze Sławiankowa (gmina Dobrzyca) posiada 8.2 ha ziemi, 3 konie, 6 krów, 3 jałówki, 3 maciory, 8 prosiąt, 3 owce i kilkadziesiąt sztuk drobiu. Dochód jego ogólnie wynosi w okresie rocznym 29.470 złotych, a podatek jego w stosunku rocznym wynosi 3.696 zł.

Ob. Ignacy Gliborski z gromady Raduszki, gmina Świerczyno posiada 5.5 ha, 1 konia, 1 źrebię, 3 krowy, 2 jałówki, 2 maciory, 3 prosiaki i kilka sztuk drobiu, dochód jego wynosi 13.270 złotych, a podatek 1.659 zł.

Z podanych przykładów wynika, że podatek gruntowy w stosunku do przychodowości omawianych gospodarstw nie jest wysoki, kształtuje się od 12 do 25 proc. przychodowości danego gospodarstwa. Analiza ta przedstawia bardzo dokładnie, że jeżeli chłop rozwija produkcję roślinną i hodowlaną, rośnie przychodowość jego gospodarstwa. Na podstawie tych przykładów można stwierdzić, że w większości gospodarstw na terenie naszego województwa sytuacja gospodarcza podobnie się kształtuje pod względem przychodowości i spłaty podatku gruntowego. Zbija to propagandę kułaków i spekulantów, którzy, nie chcąc płacić należności podatkowych, starają się odciągać średniorolnych chłopów, by i oni nie płacili podatków i w tym celu siają wersje, jakoby podatki były za wysokie itp.

Jeszcze korzystniej wygląda sytuacja u gospodarzy małorolnych. Gospodarz posiadający 2 — 3 ha, płaci 103 złotych podatku od jednego ha rocznie. Cała więc należność podatkowa przy dzisiejszych cenach na rynku stanowi wartość kilku sztuk drobiu, lub 10 kg żywca.

Skup przez Państwo produkcji roślinnej i zwierzęcej, tak w drodze kontraktacji jak i z wolnego zakupu, odbywa się w bieżącym roku na korzystniejszych warunkach niż w roku ubiegłym. Korzystniejsze są dla chłopa w bieżącym roku warunki sprzedaży Państwu ponad obowiązkowych ilości zboża, korzystniejsze warunki kontraktacji trzody chlewnej, rzepaku, wyższe ceny, płacone przez Państwo za bydło rzeźne, cielęta, drób, jaja i wiele innych artykułów. Wprowadzenie cen komercyjnych na cukier i mydło, podwyższenie cen na materiały budowlane i wreszcie podwyższony podatek gruntowy obejmą zaledwie część przyrostu dochodu wsi, spowodowanego zwiększoną dochodowością rolnictwa.

JAK WIEŚ KOSZALIŃSKA REALIZUJE SWOJE ZOBOWIĄZANIA WOBEC PAŃSTWA

Zastanówmy się, jak w świetle tych sprzyjających obiektywnych warunków nasza wieś realizuje swe zobowiązania i jak zmobilizowano aparat gospodarczy, jakimi metodami kierują akcją skupu rady narodowe, w jaki sposób nasze instancje partyjne i podstawowe organizacje partyjne mobilizują masy chłopskie do terminowego wykonania swych zobowiązań.

W oparciu o doświadczenia 1951 roku nasze instancje partyjne poświęciły znacznie więcej uwagi akcji skupu zboża, aniżeli w poprzednich latach, interesują się nią już od początku lipca. Więcej pracowano przy określeniu wymiaru i znacznie lepiej rozwinięto pracę masowo - polityczną.

Niemniej jednak dotychczasowe wyniki skupu zboża są daleko niedostateczne. Mamy za sobą dwadzieścia kilka dni skupu i możemy już ocenić pierwsze rezultaty.

Do dnia 22 sierpnia wprawdzie skupiliśmy poważne ilości zboża, ale wobec skrócenia okresu skupu, daleko nam jeszcze do wykonania planu państwowego. Na czoło wysunęły się powiaty: Człuchów, Złotów, Wałcz, Sławno i Szczecinek, które przekraczają swój dzienny skup z 1951 roku, ale mimo wszystko planu państwowego nie wykonują.

Cały szereg powiatów rozpracował w oparciu o doświadczenia 1951 r. prawidłowe metody pracy, które dają dobre wyniki. W powiecie szczecineckim sierpniowy plan skupu zboża wykonało już 11 gromad. W powiecie Szczecinek plan został podwyższony w tym roku, urodzaj zaś podniósł się również jak w całym województwie. Dzięki czemu KP Szczecinek uzyskał te wyniki? Dzięki pełnej mobilizacji politycznej organizacji partyjnych na wsi, dzięki mobilizacji aparatu władzy ludowej, aparatu gospodarczego i organizacji społecznych.

Komitet Powiatowy w przeprowadzeniu i organizowaniu współzawodnictwa między gromadami i gminami oparł się na ZSCh. Uruchomienie tej poważnej transmisji na wsi, prawidłowe ujęcie organizacyjne współzawodnictwa w oparciu o umowy między gromadami, chłopami i spółdzielniami produkcyjnymi, pozwoliło Komitetowi Powiatowemu przyciągnąć do pracy szereg chłopów bezpartyjnych, którzy opierając się na przykładzie członków partii organizują terminowe zbiorowe odstawy zboża.

Doświadczenie wykazuje, że tam, gdzie nasza podstawowa organizacja partyjna jest aktywna i zajmuje się realizacją zadań gospodarczych, tam umie za sobą pociągnąć bezpartyjnych. W wykonaniu zadań decyduje bojowa, patriotyczna postawa członków partii i całego aktywu społecznego na wsi.

Typową wioską województwa koszalińskiego jest gromada Pękanino w powiecie sławneńskim.

Na jednym z zebrań organizacji partyjnej podjęto uchwałę o przedterminowej sprzedaży Państwu zboża. Uchwała została zrealizowana. Przed tygodniem gromada Pękanino wykonała swe zobowiązanie. W jaki sposób? Zdecydowała bojowa postawa członków partii. Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Chaudyński podjął zobowiązanie pracować z 10 bezpartyjnymi chłopami. Sam nie będąc ujęty w planowym skupie, ponieważ ma małą działkę, sprzedał Państwu 200 kg zboża.

W wyniku pracy i osobistego przykładu tow. Chaudyńskiego wszyscy gospodarze, z którymi pracował, jak ob. ob. Stanisław Skóra, Jan Nowak, Walenty Pacholczyk, bracia Adam i Antoni Zołkowie oraz inni wykonali swój plan z nadwyżką i przed terminowo. Podobnie „podzielono" gospodarzy wśród pozostałych członków partii i na skutek pracy z tymi gospodarzami cała gromada wykonała swój plan jako pierwsza w gminie Siecieminо.

DECYDUJE ZAWSZE POSTAWA CZŁONKÓW PARTII I AKTYWU GROMADZKIEGO

W jaki sposób, dzięki czemu umieli nasi członkowie wytworzyć ten zapał do czynu zbożowego? Jest to wynik przede wszystkim wysokiej świadomości członków partii i rozwiniętego współzawodnictwa. Charakterystyczne, że wszyscy członkowie partii mają składki bieżące opłacone, frekwencja na zebraniach jest zawsze 100 proc., zaś 6 z 8 członków jest przeszkolonych na kursie I i II stopnia. To ułatwiło im wiązać w pracy agitacyjnej sprawę wykonania dostaw obowiązkowych z osiągnięciami ustroju demokracji ludowej, z naszą Konstytucją, z wielkimi zadaniami i perspektywami naszego budownictwa.

Nie wszystkie organizacje partyjne u nas tak pracują jak w Pękaninie, a przecież prawie każda gromada ma te same obiektywne warunki co Pękanino. Nie umieli towarzysze ze Słupska przygotować zebrania gromadzkiego w Dębnicy-Kaszubskiej, nie zrobili wcześniej zebrania podstawowej organizacji partyjnej, nie odbyło się przed tym zebraniem ZSL, biedoty wiejskiej, nie uzbroili aktywu gromadzkiego w argumenty. Nic dziwnego, że w tych warunkach odważył się wystąpić kułak Skrzeszewski, wrogo ustosunkowany do akcji państwowych i ostro zaatakował współzawodnictwo, sugerując chłopom, że niemożliwe jest przyspieszenie akcji żniwno-omłotowej.

Wystąpienie jego nie spotkało się z odporem ze strony aktywu i gromada zobowiązania nie podjęła.

Towarzysze ze Słupska nie nauczeni zeszłorocznym doświadczeniem, samouspokojeni dobrym przebiegiem zebrań i dobrymi odgłosami z terenu, nie spodziewali się otwartych wystąpień wroga i dlatego nie przygotowali aktywu.

Decyduje zawsze postawa członków partii i aktywu gromadzkiego.

Chłopi patrzą, jak zachowuje się członek partii, członek ZSL, radni, sołtys, aktywista gromadzki. Jego postawa decyduje jak będą realizować swe zobowiązania wszyscy chłopi.

KC naszej partii zwraca nam uwagę, że podstawowym warunkiem powodzenia akcji jest, jak to potwierdza doświadczenie walki o wykonanie planu dostaw obowiązkowych w roku ub. — podniesienie bojowej i politycznej aktywności organizacji partyjnej — wzrost jej kierowniczej roli na wsi, wzrost jej autorytetu wśród mas chłopskich — otoczenie partii licznym aktywem bezpartyjnym popierającym w praktyce politykę władzy ludowej.

Postawa członka partii decyduje o jego sile oddziaływania i agitacji, o jego wpływie na masy, o sile jego przekonywania i organizowania zbiorowych odstaw.

Dlatego też nasze instancje partyjne powinny od samego początku akcji cierpliwie wyjaśniać i w praktyce przestrzegać zasady, że przynależność do partii nie da się pogodzić z niewykonaniem zobowiązań wobec Państwa Ludowego. Każdy członek partii, mieszkający na wsi i w gminie, powinien otrzymać od organizacji partyjnej konkretne zadania na odcinku pracy masowo-politycznej w swej gromadzie lub sąsiedniej, jeśli tam nie ma organizacji partyjnej.

Zadaniem naszej propagandy jest uzbroić naszego aktywistę w argumenty przeciwko kułackim machinacjom i spekulanckim tendencjom ich popleczników.

Jeszcze ciągle w niektórych KP, jak na przykład w Słupsku, nie umieją towarzysze połączyć w dostatecznym stopniu pracy masowo-politycznej ze współzawodnictwem, z walką o realizację zobowiązań. W jednej czwartej gromad powiatu słupskiego nie podpisano umów o współzawodnictwie na odcinku realizacji zobowiązań wsi. Czy ten fakt nie niepokoi KP?

Rola kierownictwa powiatowego to nie fotografowanie i rejestracja nieprzyjemnych faktów, lecz przede wszystkim twórcza, żywa praca organizacyjna i polityczna, ażeby te braki w naszej pracy znikły. Codzienna kontrola — to codzienna organizacja wykonania planów.

Ważna jest mobilizacja naszej bojowej młodzieży ZMP-owskiej. Kampania zlotowa trwa i powinna znacznie rozwinąć się w okresie przedwyborczym właśnie na odcinku realizacji zobowiązań wsi. Nasza argumentacja jest szczególnie bliska młodzieży, która najbardziej korzysta i korzystać będzie z naszych wielkich osiągnięć. ZSCh powinno również większą uwagę zwrócić na nawiązanie ściślejszej współpracy z Ligą Kobiet i aktywem kobiecym.

WAŻNE ZADANIA RAD NARODOWYCH I PAŃSTWOWEGO APARATU GOSPODARCZEGO

Komitet Centralny wskazuje na to, ażeby instancje i organizacje partyjne w żadnym wypadku nie zastępowały rad narodowych organów CUSiK, czy innych ogniw aparatu państwowego i gospodarczego.

Jakie z tego wnioski wypływają dla nas?

Winniśmy spowodować, ażeby ten aparat, szczególnie rady narodowe, miały autorytet, ażeby były obsadzane odpowiednimi kadrami, ażeby normalnie pracowały. Powinny one być kontrolowane przez instancje partyjne, ażeby zdawały w swej pracy egzamin.

Analiza pracy **Prezydium GRN Siecieminо** wykazała, że Prezydium nie zbierało się od maja. Prezydium PRN w Kołobrzegu nie zbierało się przez okres 3 miesięcy. Nie mówię o komisjach GRN, o sesjach rad, które często w ogóle nie odbywają się. Mowa jest o prezydium, które powinny się co tydzień normalnie zbierać by rządzić kolektywnie gminą.

Zadania rad narodowych są nie małe. Nie są one jednak realizowane w dostatecznym stopniu.

Wiadomo, że wszystkie zobowiązania wsi są obliczane według areału posiadanego gruntu przez chłopa. Nieprawidłowo zapisany areał powoduje nieprawidłowe wymiary. W naszym województwie występuje zjawisko ukrywania, a więc nazwijmy to bardziej prawidłowo kradzieży ziemi. Ob. **Antoni Wiśniewski** z gromady **Kretomino**, gminy **Koszalin**, ukrył przed opodatkowaniem w 1947 roku 10.5 ha, w 1948 r. — 8 ha, w 1949 r. — 20 ha, w 1950 — 12.5 ha. Oczywiście nie płacił podatku, nie wymierzano mu żadnych świadczeń. Takich przykładów w naszym województwie można by znaleźć bardzo dużo.

(Dokończenie na str. 3)

Zadania organizacji partyjnych wojew. koszalińskiego w walce o realizację zobowiązań wsi wobec Państwa

Streszczenie referatu I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, tow. Macieja Elczewskiego na Plenum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w dniu 28 VIII. br.

(Dokończenie ze str. 2)

Nasze organizacje partyjne, aktyw gromadzki i gminny, GRN, — powinny likwidować te niedociągnięcia. Słusznie zrobili towarzysze z GRN Koszalin obciążając ob. Wiśniewskiego za ukrytą ziemię. W trakcie ustalania planów na rok 1953 należy całkowicie uporządkować zagadnienie areału, zlikwidować kradzieże ziemi, zakończyć całkowicie i ostatecznie sprawę zagospodarowania każdego skrawka ziemi, ażeby każdy wywiązywał się z swych obowiązków zgodnie z faktycznie posiadaną ziemią. Nasze instancje partyjne winny zwrócić większą uwagę na to, by Prezydia GRN sprawnie załatwiały odwołania chłopów.

OPRZEĆ SIĘ NA BIEDOCIE WIEJSKIEJ

W akcji wypełniania zobowiązań wobec Państwa powinna przodować biedota — chłopi małorolni. Powinni oni przodować, gdyż ich interes klasowy jest najbardziej związany z rozwojem socjalistycznego budownictwa w kraju, gdyż z racji swego położenia klasowego są oni najpewniejszym sojusznikiem proletariatu, najpewniejszym oparciem dla Państwa Ludowego na wsi.

W pracy z małorolnymi chłopami doniosłe znaczenie posiada właściwe stosowanie znacznie rozszerzonego systemu ulg, zapoznanie wszystkich chłopów z przysługującymi im ulgami, szybkie rozpatrywanie podań w tych sprawach doprowadzenie do świadomości aparatu rad narodowych znaczenia ulg i zrozumienia, że zwlekanie z rozpatrywaniem podań nie tylko przynosi krzywdę chłopom, ale równocześnie hamuje wykonywanie przez nich dostaw oraz zmniejsza aktywność małorolnych chłopów w walce o wykonanie obowiązków przez całą gromadę.

Doświadczenie zeszłorocznej akcji uczy nas, że zapewnić powodzenie w walce o wykonanie tych poważnych zadań może tylko pełna mobilizacja polityczna organizacji partyjnych na wsi. Prowadzić szeroką pracę masowo - polityczną, kierować politycznie całą akcją realizacji zobowiązań wsi — znaczy stosować w praktyce wytyczne VII Plenum i wskazania tow. Bieruta — to znaczy walczyć o zwiększenie wkładu wsi w uprzemysłowienie kraju, stanowiące podstawę ogromnych osiągnięć mas chłopskich, oraz podstawę rozwoju i wzrostu siły i niezależności Polski Ludowej, to znaczy jednocześnie łamać opór kułaka, przezwyciężać w tym względzie wszelki oportunizm, zacieśniać sojusz ze średniakiem, rozwijać wszelkie formy oparcia się na biedocie, stosować w praktyce, w codziennej walce o wykonanie przez wieś obowiązków trójjedyną formułę leninowską.

W naszej pracy politycznej nie widzi się często biedoty, przede wszystkim bezkonnych gospodarstw. I dlatego podkreślając nasze osiągnięcia nie wolno zamykać oczu na to, że i w naszym województwie istnieje biedota wiejska i istnieje kułacki wyzysk, że chociaż praca najemna zmalała na wsi, to przy istnieniu gospodarstw bezkonnych mamy ciągle do czynienia z potężnym źródłem wyzysku kułackiego.

Kampania wyborcza jest momentem, kiedy przed narodem i z narodem robi się rachunek naszego wczoraj i dziś. Kampania wyborcza bardziej niż jakakolwiek inna kampania nadaje się do tego, żeby nastąpił zasadniczy zwrot na odcinku pracy wśród chłopów — robotników, którzy często stanowią połowę biedoty na wsi. Praca polityczna i wychowawcza może z tej warstwy zrobić naszą czołówkę na wsi, awangardę wpływu klasy robotniczej na wsi.

JAK PRZEBIEGA REALIZACJA DOSTAW MLEKA I ŻYWCA

Plany obowiązkowych dostaw mleka na terenie naszego województwa nie są wykonywane. Za maj wykonaliśmy plan w 35 proc., za czerwiec — w 53 proc. Nie wykonano również planu dostaw w lipcu. Nie wszyscy rolnicy w naszym województwie zostali dotychczas objęci planowymi dostawami. Mamy cały szereg gmin i gromad, które plan wykonały zaledwie w 33 i 34 proc. jak na przykład gm. Człuchów—wieś, gmina Gozd, pow. Koszalin, gdzie tylko 26 proc. chłopów odstawia mleko, natomiast 74 proc. zalega z odstawą.

Są również i powiaty, które wykonały plan zaledwie w 33 proc. jak np. powiat Wałcz w miesiącu czerwcu. Podobnie cały szereg gospodarstw zalega w wywiązywaniu się z obowiązkowych dostaw żywca. Plany obowiązkowych dostaw żywca systematycznie nie są wykonywane, a w sierpniu np. na dzień 14, plan obowiązkowych dostaw wykonany został w 22,5 proc. W powiecie Sławno wśród zalegających znajdujemy 32 sołtysów, 38 radnych, również i niektórych przewodniczących GRN. Przewodniczący Prezydium GRN w Dobiesławcu, tow. Szadkowski, na plan 249 kg nie odstawił do tej pory ani jednego kilograma, w gminie Gozd, pow. Koszalin, gdzie odstawia tylko 62 proc. chłopów, nie wypełniają swych obowiązków w dostawie żywca tacy, jak ob. Tomasz Cieślak — posiadający 10 ha ziemi, ob. Tadeusz Janicki — 10 ha ziemi, ob. Stanisław Wąsowski — 10 ha ziemi, ob. Józef Zienkiewicz posiadający 9 ha ziemi, Jan Kutka posiadający 8 ha ziemi.

NIE TOLEROWAĆ NARUSZANIA PRAWORZĄDNOŚCI

Pomimo, iż plany nie są wykonane tak w skupie mleka jak i żywca, w aparacie CUS i w gminnych radach narodowych istnieje poważne samouspokojenie i bezradność odnośnie wyciągnięcia wniosków w stosunku do opornych na drodze postępowania karno-administracyjnego. Dotychczas ogółem wpłynęło za niedostarczenie mleka w ramach dostaw obowiązkowych 477 wniosków o ukaranie, ukarano 164 osoby na sumę 21.700 złotych, wykonano zaś 17 kar na sumę 1.600 złotych, przy czym w 32 wypadkach kary zostały umorzone. Analizując wyniki orzecznictwa karno - administracyjnego stwierdzić należy, iż istnieje nieuzasadniona bojaźń przed stosowaniem słusznych kar zgodnie z obowiązującymi zarządzeniami, to znaczy w wysokości 2-krotnej wartości niedostarczonego mleka. Istnieją wypadki w powiatach takich jak: Miastko, Bytów, Człuchów, Wałcz i Złotów, że stosuje się grzywnę w wysokości 30 złotych. Jasne jest, że taki wymiar kary nie jest czynnikiem wychowującym i nie mobilizuje chłopów do wykonywania obowiązków wynikających z dekretu. Pomimo stosowania niskich kar, nie są one realizowane. Np. w gminie Naćmierz, pow. Sławno, ukarano ob. Dębickiego grzywną w wysokości 20 złotych za niedostawianie mleka, a do dziś Dębicki kary nie uiścił i mleka nie odstawia.

Odważnie i jasno należy stawiać problem walki ze spekulacją. Do walki z kułacką spekulacją trzeba przyciągnąć chłopów mało i średniorolnych, gdyż bije ona nie tylko w robotników, ale i w biednych i średniorolnych chłopów. W naszej pracy propagandowej winniśmy wskazywać, że chłop przede wszystkim jest zainteresowany w walce ze spekulacją, w walce o zaopatrzenie klasy robotniczej, która nosi główny ciężar budownictwa socjalistycznego w Polsce, budowy fabryk, które zaopatrują wieś w towary przemysłowe.

O WIĘKSZY UDZIAŁ WSI W BUDOWNICTWIE OGÓLNONARODOWYM

Udział wsi w naszym budownictwie nie stoi w żadnej proporcji do wysiłku klasy robotniczej. Można to pokazać na szeregu przykładów. Można w każdym powiecie obliczyć, ile na przykład dała klasa robotnicza na Pożyczkę Rozwoju Sił Polski, a ile dali chłopi. Stosunek przypadnie przeciętnie 5:1 albo 7:1. W województwie koszalińskim robotnicy i pracownicy umysłowi wpłacili na ten cel 23 mil. złotych, podczas gdy chłopi tylko 3,7 mil. złotych.

W pracy politycznej z chłopami, a szczególnie z chłopami średniorolnymi, niezwykle ważne jest wyjaśnienie, że obowiązkowe dostawy obejmują tylko część towarowej nadwyżki, resztą zaś chłop może swobodnie dysponować. Realizując wytyczne VII Plenum — ostatnie uchwały rządu stwarzają nowe, znacznie korzystniejsze warunki zbytu dla nadwyżek towarowych, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw. Ustalenie znacznie wyższych od cen premiowych w ub. r. nowych cen skupu przez Państwo nadwyżek zboża, pozostających po wykonaniu obowiązkowych dostaw oraz uchwała rządu w sprawie wprowadzenia wolnego obrotu mąką i kaszami dla chłopów którzy całkowicie wykonali swoje obowiązkowe dostawy, w powiatach, które zrealizowały w 90 proc. obowiązkowe dostawy zboża — stwarzają znacznie korzystniejsze warunki zbytu nadwyżek zbożowych i stanowią bardzo poważny czynnik zachęty do szybkiego wykonywania obowiązkowych dostaw.

Dochody wsi powiększyły się znacznie, ale to wcale nie oznacza, że kułacy śpieszą spłacać swe zobowiązania finansowe. Przypatrzmy się, jak przechodzi spłata podatku gruntowego w naszym województwie. Zaliczkę na podatek gruntowy wykonaliśmy w 93 proc. Nasz aparat finansowy uważa to za sukces, zapominając o tym, że w tym roku warunki ekonomiczne dla spłacenia były wyjątkowo dogodne i zaliczka na podatek wynosiła zaledwie około 30 proc. ogólnej sumy podatku.

Przypatrzmy się jednak tym, którzy zalegają ze spłatą tych 7 proc. zaliczki. Okazuje się, że najwięcej zalega bogatych chłopów, których dochodowość przekracza 10.300 zł., bo aż 48 proc., podczas gdy z chłopów, których dochodowość wynosi do 7.200 zł., zalega 28 proc.. O czym mówi to zestawienie? Mówi o tym, że kułacy i niektórzy zamożni średniacy nie chcieli się wywiązać z zaliczki podatku gruntowego.

Jako dowód oporu elementów kułackich i spekulanckich w spłacie podatku służy przeprowadzenie postępowania egzekucyjnego w stosunku do opornych. Charakterystyczne jest, że chłopi nagół spłacają swoje zobowiązania po zastosowaniu postępowania przymusowego. Nielicznie tylko grupa dopuszcza do sprzedaży zajętych przedmiotów. Dowodzi to, że bogaci chłopi posiadają pieniądze, ale ich nie wpłacają i wyjaśnienia nie pomagają, bowiem dopiero po zastosowaniu sankcji karnej uregulowali należność. Jak wynika z tego, rezultaty zastosowania czynności egzekucyjnych wobec uchylających się od wywiązania z obowiązków wobec Państwa, kułaków i opornych potwierdzają w całej rozciągłości słuszność polityki sankcji w stosunku do kułaków.

Oczywiście środki represji, nie wyczerpują całego zagadnienia. Decyduje praca masowo - polityczna.

Wielu chłopów nie zdaje sobie sprawy, jaki jest cel i znaczenie tych pieniędzy, które oni wpłacają na podatek gruntowy, nie zdaje sobie sprawy z tego, że te pieniądze do nich wracają w formie bezpłatnej szkoły dla ich dzieci, radiofonizacji, elektryfikacji, utrzymywania dróg itd.

ROLA PGR I SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

W tegorocznej akcji dostaw zboża znacznie większą rolę powinny odegrać spółdzielnie produkcyjne. Kampania żniwno - omłotowa w spółdzielniach produkcyjnych powinna przebiegać pod hasłem: **pierwsze zboże — Państwu.** POM i Wydziały Polityczne POM powinny nastawić swoją pracę na mobilizację wszystkich sił i środków POM i spółdzielni produkcyjnych w celu szybkiego przeprowadzenia omłotów i przodowania spółdzielni w wykonywaniu obowiązkowych dostaw zbóż.

Wydz. Polityczne POM powinny dbać o to, aby **spółdzielnie produkcyjne, wykonując w pierwszej kolejności dostawy dla Państwa i wydzielając przewidziane statutem rezerwy, przystępowały szybko do wydzielania członkom zaliczek w zbożu za przepracowane dniówki obrachunkowe.** Sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla umocnienia istniejących spółdzielni, dla większej mobilizacji członków do prac wykopkowych i siewów jesiennych oraz dla propagandy osiągnięć spółdzielń produkcyjnych, powstawania nowych spółdzielni i w ogóle dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

W naszych PGR-ach obserwujemy stały wzrost towarowości wszystkich produktów rolnictwa. Jeśli przyjmiemy stan 1949 roku za 100 proc., to dostarczyły one w 1951 roku pszenicy 231,4 proc., żyta 159 proc., buraków cukrowych 254 proc. itd. Szczególnie jaskrawo widoczny jest wzrost dostaw ze strony PGR na odcinku produkcji zwierzęcej. Podczas gdy wieś indywidualna dostarczyła w czerwcu 1952 r. o 8 proc. mniej tuczu, aniżeli w 1951 roku, to nasze PGR-y dostarczyły 2,5 razy więcej.

Niemniej jednak PGR-y nie wykonują swych planowych zadań. Szczególnie dotkliwie odczuwamy to na odcinku skupu mleka, który PGR-y wykonują zaledwie w 70 proc. Nie co lepiej jest na odcinku dostaw żywca, ponieważ PGR-y w zasadzie plan wykonały, ale w tyle pozostaje Okręg Szczecinek, który wykonał plan zaledwie w 88,6 proc.

Wzrastający udział PGR w zaopatrzeniu miast w produkty rolne wymaga zwiększenia uwagi na terminowe wykonywanie przez nie dostaw. Walka o terminowe dostawy przez Państwowe Gospodarstwa Rolne zboża, mleka, mięsa i innych produktów posiada znaczenie nie tylko dla samego wykonania dostaw, lecz także dla ukrócenia marnotrawstwa, a niekiedy wręcz złodziejstwa, dla podniesienia pracy w PGR-ach na wyższy poziom dla ich organizacyjnego, gospodarczego i politycznego umocnienia. Ten fakt, że PGR-y są gospodarstwami socjalistycznymi, zobowiązuje instancje partyjne do tym większej troski o wykonanie przez nie planowych dostaw.

NIE ZAPOMINAĆ O PODNIESIENIU PRODUKCJI ROLNEJ

Na zakończenie chciałbym zatrzymać się nad jednym błędem, który popełniły niektóre nasze Komitety Powiatowe w trakcie bieżącej akcji żniwno-omłotowej.

Podstawowym warunkiem podniesienia towarowości wsi jest wzrost produkcji rolnej. Na wsi musi pozostać pewna ilość produktów rolnych dla zaspokojenia potrzeb chłopów i gospodarstwa wiejskiego.

Dlatego też w naszej pracy politycznej nie wolno odrywać akcji bardzo nawet ważnych, jaką jest skup, od produkcji rolnej. W naszym województwie mieliśmy właśnie fakt nie zrozumienia tego, że VII Plenum KC PZPR wskazując zadania na odcinku zobowiązań, podkreśliło, że najważniejsze to wydobycie wszystkich rezerw, jakie daje się uruchomić w naszych gospodarstwach chłopskich, indywidualnych i spółdzielczych, aby zapewnić wzrost produkcji w tych gospodarstwach.

Trzeba bić się o dobre przygotowanie żniw, o pełne przygotowanie maszyn żniwnych, o pełny i terminowy ich remont, o pełne przygotowanie siły pociągowej, o dobre zorganizowanie pomocy sąsiedzkiej, o dobre zorganizowanie nowych gminnych ośrodków maszynowych, o maszynową pomoc dla chłopów, o pełną mobilizację młockarń po to, ażeby od razu za żniwami szła akcja omłotowa. Należy walczyć o jak najszersze rozpowszechnienie podorywek, które są niezmiernie ważnym zabiegiem agrotechnicznym i mają duże znaczenie w walce o wilgoć oraz przeciwko chwastom. Należy walczyć o maksimum zasiewów popłonów i interesować się w terenie, jak chłopi zaopatrywani są przez GS-y w materiał siewny dla popłonów. Należy wokół akcji żniwnej rozwijać już zapoczątkowaną w terenie akcję współzawodnictwa.

W niektórych powiatach, w Szczecinku na przykład, Komitet Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa włożyły wiele pracy i wysiłku na odcinku skupu zboża, odrywając sprawy skupu od żniw. W tych warunkach zaniedbano zwózkę zbóż. Komitet Powiatowy i Powiatowa Rada Narodowa w Szczecinku nie uruchomiły dostatecznie szybko pomocy społecznej i transportu dla PGR, nie spowodowały, ażeby organizacje partyjne z większą energią mobilizowały załogę w wypadkach pogody do pracy nocnej.

Niebezpieczeństwo popełnienia tego błędu istnieje i teraz. Tempo skupu zboża musi rosnąć. Natężenie pracy masowo - politycznej w związku ze skupem i akcją wyborczą będzie stale się zwiększać. W związku z tym aparat partyjny i aktyw będzie często odrywany od prac produkcyjnych. I to grozi niebezpieczeństwem, że prace, które winny gwarantować podniesienie urodzajów w 1953 roku, mogą być niedocenione.

Tym większe jest znaczenie zjazdów chłopskich, które mają się odbyć w najbliższym czasie, na których postawione zostaną zadania na odcinku przygotowań do akcji jesienno - siewnej.

Powiatowe zjazdy chłopskie powinny się przyczynić do mobilizacji mas chłopskich do walki o zwiększenie produkcji rolnej. Temu też zadaniu służyć będą wystawy rolnicze, organizowane w tym roku w szeregu powiatów naszego województwa. W związku z opóźnieniem żniw należy zwrócić uwagę, ażeby nie pominąć sprawy pomocy dla PGR w zwózce zboża z pola, pełnej mobilizacji nie tylko akcji społecznej i transportu z miasta, lecz także pełnej mobilizacji chłopów i ich koni dla zakończenia żniw w PGR.

Powiatowe zjazdy chłopów i cała akcja skupu przypada w okresie kampanii przedwyborczej, wielkiej kampanii, która da wyraz zjednoczenia narodu polskiego pod kierownictwem PZPR we Froncie Narodowym, w walce o pokój i umocnienie naszej niepodległości, w walce o socjalizm i realizację naszych planów gospodarczych, planów dobrobytu i szczęścia ludu pracującego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

* * *

Oczy całej postępowej ludzkości, walczącej o pokój, demokrację i socjalizm zwrócone są w stronę Związku Radzieckiego, który zapoczątkował nową erę w dziejach ludzkości: od 35 lat przoduje on całemu światu w walce o wyzwolenie człowieka z wyzysku kapitalistycznego, w walce o dobrobyt ludzkości, postęp i pokój na świecie. Oczy całego świata, całej postępowej ludzkości zwrócone są ku zahartowanej w bojach bohaterskiej partii bolszewików, która pod przewodem genialnego wodza Józefa Stalina zwycięsko buduje komunizm.

Na fali pracy wyborczej popularyzować będziemy wytyczne XIX Zjazdu WKP(b) i jego uchwały. Będą one natchnieniem i wzorem dla mas pracujących całego świata w walce o socjalizm o władzę ludu pracującego.

Partia nasza, która opiera swoją działalność na niezwyciężonej idei marksizmu - leninizmu, która czerpiąc z historycznych doświadczeń i nauk WKP(b) wykuwa szczęście i przyszłość narodu, z wielką uwagą śledzić będzie przebieg obrad XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

W dniach obrad Zjazdu naród polski, który dzięki Związkowi Radzieckiemu, bohaterskiej partii bolszewików i osobiście towarzyszowi Stalinowi, wkroczył na drogę budownictwa socjalizmu, drogę rozwoju swych sił ekonomicznych i kulturalnych, drogę do dobrobytu — umocni jeszcze bardziej więzy braterstwa i jedności ideowej, które go łączą z naszym wielkim sojusznikiem — potężnym Krajem Zwycięskiego Socjalizmu.

Zjazd ten, jego wielki dorobek ideowy będzie potężnym bodźcem dla naszej partii i dla narodu polskiego w jego walce o pełne zwycięstwo socjalizmu, w walce o utrwalenie pokoju, we wspólnej walce, której przewodzi Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

W oparciu o wytyczne VII Plenum KC o nauki towarzysza Bieruta, chłopi pracujący województwa koszalińskiego wypełnią swe obowiązki wobec narodu i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

tygodnik NOWE CZASY
WYSTĘPUJE PRZECIW FAŁSZYWEJ INFORMACJI I OSZCZERSTWOM PRASY REAKCYJNEJ

Nowy olbrzymi kombinat włókienniczy w Andrychowie jeszcze w tym roku rozpocznie produkcję

KRAKÓW (PAP). W roku 1955 polski przemysł włókienniczy ma wyprodukować 670.7 miliona metrów bież. tkanin bawełnianych, wobec niespełna 400 mln. metrów w 1949 r. Gwarancją pełnej realizacji tego zadania jest m. in. przewidywany w Planie 6-letnim prawie 2-krotny wzrost liczby wrzecion cienkoprzędnych i odpadkowych oraz zwiększenie o 25 proc. liczby wrzecion średnioprzędnych. Obok piotrkowskiego kombinatu włókienniczego, niedługo w służbę gospodarki narodowej wejdzie nowy potężny obiekt, wyrosła w podkarpackim Andrychowie, nowa przędzalnia cienkoprzędna.

Pierwszy zespół maszyn nowej przędzalni od kilku dni znajduje się w rozruchu. Montaż drugiego dobiega końca. Nadchodzą również ostatnie transporty maszyn 3 i 4 zespołu. **W tym roku nowy obiekt wytworzy pierwszą produkcję.**

Andrychowska przędzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z góra 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn. W andrychowskim obiekcie, prawie 10-krotnie większym od istniejącej tu starej przędzalni, **zastosowane będą ostatnie zdobycze techniki.**

Przodujący murarze olsztyńscy wzywają murarzy całego kraju do zwiększenia przeciętnej wydajności pracy

OLSZTYN (PAP). Na wojewódzkiej naradzie młodych przodowników pracy budownictwa w Olsztynie, członkowie 2 trójkowych zespołów murarskich z miejscowego Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego — Edmund Lach, Franciszek Piątek, Leonard Wieczorek; Florian Szymański, Brunon Behr i Zygmunt Roede, — którzy w bieżącym miesiącu osiągnęli wspaniałe wyniki na polu wydajności pracy, ustanawiając rekordy Polski w murowaniu systemem trójkowym, zwrócili się z wezwaniem do wszystkich murarzy w kraju. **Wezwali oni murarzy do współzawodnictwa na polu zwiększania przeciętnej wydajności zespołów trójkowych w ciągu tygodnia pracy.** Ze swej strony trójka Lacha i trójka Szymańskiego zobowiązały się, iż współzawodnicząc między sobą o jak największą przeciętną wydajność, **w pierwszym okresie współzawodnictwa osiągać będą 100 tys. cegieł w ciągu tygodnia, tj. w ciągu 46 godzin pracy.** Do tej formy współzawodnictwa obie trójki wezwały imiennie zespoły trójkowe zjednoczeń budownictwa wojskowego w Warszawie, Lublinie i Wrocławiu oraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Olsztynie.

Zjednoczmy wszystkie siły do obrony pokoju

List prof. Joliot - Curie do krajowych komitetów obrony pokoju

PRAGA PAP. Biuro prasowe Światowej Rady Pokoju ogłosiło treść listu, skierowanego przez przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyka Joliot - Curie do krajowych komitetów obrony pokoju w związku z przygotowaniami do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

— Drodzy przyjaciele! — pisze w tym liście prof. Joliot - Curie — 5 grudnia br. rozpocznie się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Apel w sprawie zwołania Kongresu Narodów w Obronie Pokoju został uchwalony 6 lipca 1952 roku na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Apel ten został ogłoszony w chwili, gdy miliony mężczyzn i kobiet zjednoczyły się w potężnym ogólno - światowym ruchu w obronie pokoju, walcząc o zapobieżenie nowej wojnie. Już obecnie te miliony mężczyzn i kobiet odniosły sukces dzięki waszej codziennej, wytrwałej pracy. Zbierając miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim, nie dopuściliśmy tym samym do użycia do chwili obecnej broni atomowej.

Kampania na rzecz zawarcia Paktu Pokoju wywołała odgłos na całym świecie i dowiodła, że przeszło 600 milionów mężczyzn i kobiet pragnie, ażeby rozstrzyganie spraw drogą rokowań wzięło górę nad ich rozstrzyganiem przy pomocy użycia siły.

Nasza akcja na rzecz powszechnego rozbrojenia wielkich mocarstw dała wyniki na wet na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wiadomość o zastosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach wywołała oburzenie znacznej części światowej opinii publicznej. Trzeba jednak koniecznie osiągnąć jeszcze więcej. Każdy z nas jest głęboko przekonany, że pokój może być uratowany. Dlatego też nie możemy zadowolić się faktem, że zmusiliśmy tych, którzy przygotowują wojnę, by się z nami liczyli. Trzeba im przeszkodzić w czynieniu zła.

We wszystkich krajach nowe warstwy społeczeństwa zaczynają sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństwa. Mężczyźni i kobiety różnych poglądów i zapatrywań zdają sobie obecnie lepiej sprawę z konieczności walki o pokój. Wciągając ich do naszej akcji, możemy doprowadzić do triumfu sprawy pokoju.

Dziś zadanie nasze polega na tym, aby przekonać miliony tych ludzi, którzy są zaniepokojeni napięciem w stosunkach międzynarodowych i którzy zdolni są zrozumieć, że konieczne jest zjednoczenie wszystkich sił dla bardziej jeszcze skutecznej akcji.

Nowe zjednoczenie sił, nowy zryw, mogą doprowadzić do podpisania Paktu Pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw, co stanowi nieodzowny warunek ocalenia pokoju na całym świecie.

Przygotowanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju umożliwi uczynienie decydującego kroku w kierunku zjednoczenia wszystkich sił, które walczą lub mogą walczyć na rzecz pokoju.

Drodzy przyjaciele! Rozpowszechniajmy, czy to ustnie, czy to w formie pisemnej, apel Światowej Rady Pokoju i starajmy się o to, aby zarówno w najbardziej odległej wsi, jak i w największym mieście dowiedziano się, że odbędzie się Kongres Narodów w Obronie Pokoju. W każdym mieście i w każdej wsi wyjaśnijmy wszystkim mężczyznom i kobietom, że trudności i bardziej szczęśliwego życia dla wszystkich, są spowodowane narzuconą im polityką przygotowań wojennych. W ten sposób każdy będzie mógł lepiej zrozumieć przyczyny, dla których trzeba działać, aby odsunąć groźbę wojny.

Każde zebranie, każda konferencja, każdy lokalny, czy też krajowy zjazd, powinny stać się okazją i miejscem szerokiej wymiany myśli między ludźmi należącymi do najróżnorodniejszych organizacji i zrzeszeń, między ludźmi wszystkich zawodów, między znanymi działaczami najróżnorodniejszych poglądów i zapatrywań, między tymi wszystkimi, którzy pragną żeby rozstrzygnięcie drogą rokowań wzięło górę nad rozstrzygnięciem przy pomocy użycia siły. Tu ludzie ci zapoznają się nawzajem, nauczą się nawzajem rozumieć i zjednoczą się, aby wywalczyć wykonanie uchwał wspólnie opracowanych i odpowiadających troskom każdego z nich.

W ten sposób ci ludzie i te organizacje przekonają się, że pomoc w rozwinięciu szerokiej kampanii przygotowawczej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju jest ich własną sprawą, gdyż Kongres Narodów jest ich własnym kongresem. Ludzie ci wybiorą swych przedstawicieli na kongres i zbiorą środki pieniężne, które umożliwią wysłanie na kongres ich uprawnionych delegatów.

Jestem przekonany, że wasza praca, wasze wytrwałe wysiłki i wasza energiczna działalność nadadzą kampanii przygotowawczej do kongresu wyjątkowy rozmach. Jest rzeczą konieczną, by Kongres Narodów w Obronie Pokoju stał się imponującą manifestacją, która wykaże, że narody są zdecydowane bronić pokoju.

Drodzy przyjaciele! Przyjmijcie me życzenia jak największych sukcesów w wykonaniu waszego szlachetnego zadania.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju
(—) JOLIOT - CURIE

Stany Zjednoczone ponownie dowiodły, że są przeciwne zakazowi broni bakteriologicznej

Z obrad komisji rozbrojeniowej ONZ

NOWY JORK PAP. Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej ONZ 27 bm. odbyło się głosowanie nad propozycją Związku Radzieckiego, by komisja niezwłocznie rozpatrzyła sprawę [illegible] bakteriologicznej oraz sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy zakaz ten naruszają.

Za propozycją głosował przedstawiciel ZSRR. Delegaci Pakistanu i Chile wstrzymali się od głosu. Przeciwko propozycji radzieckiej głosowali członkowie bloku amerykańsko - angielskiego z delegatem USA na czele. W ten sposób **Stany Zjednoczone ponownie dowiodły, że są przeciwne zakazowi broni bakteriologicznej, ratyfikacji konwencji genewskiej, która zakazuje używania tej broni.**

Usiłując zamaskować swą odmowę przyjęcia propozycji radzieckiej, delegacja Stanów Zjednoczonych i popierające ją delegacje niektórych innych krajów wniosły i przegłosowały „poprawkę", która ich do niczego nie zobowiązuje. „Poprawka" ta zaleca by wspomnieć o broni bakteriologicznej w planie pracy komisji rozbrojeniowej ONZ, który nie przewiduje zakazu ani broni atomowej i bakteriologicznej, ani innych rodzajów broni masowej zagłady.

Oceniając wyniki głosowania, przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że blok amerykańsko - angielski, który związany jest postanowieniami agresywnego paktu północnoatlantyckiego już po raz drugi uchyla się od omówienia sprawy niedopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą — powiedział Malik — że stanowisko Stanów Zjednoczonych zmierza do zapewnienia sobie wolnej ręki w dziedzinie przygotowania i rozpętania wojny bakteriologicznej. Powoływanie się na plan pracy, narzucony komisji przez blok amerykańsko - angielski, miało jedynie na celu zamaskowanie faktu uchylania się rządu USA od ratyfikacji konwencji genewskiej i wprowadzenia w życie norm międzynarodowych, zakazujących stosowania broni bakteriologicznej.

W Unii Południowo-Afrykańskiej akcja „cywilnego nieposłuszeństwa" przeciwko barbarzyńskim ustawom rasistowskim rządu Malana ogarnęła całe niemal społeczeństwo.

Liczne aresztowania nie są w stanie rozbić jedności Murzynów i Hindusów w walce przeciwko dyskryminacji rasowej.

Na zdjęciu: Fragment manifestacji przeciwko ustawom rasistowskim w Johannesburgu. Napisy na transparentach głoszą: „Bronimy Związków Zawodowych", „Będziemy stawiali opór".

(Fot. — CAF).

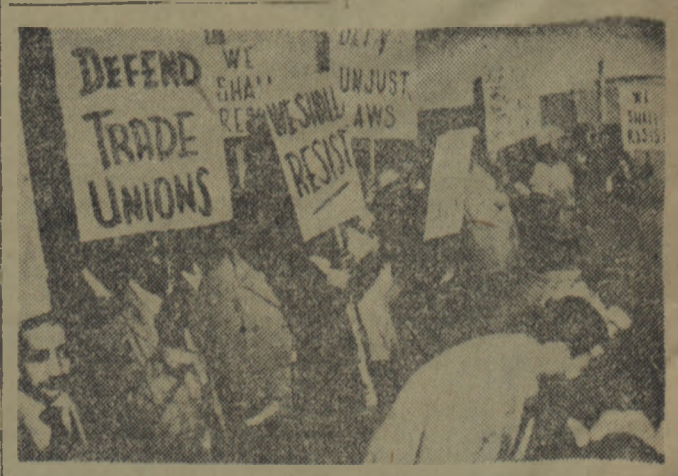

Narody świata witają z uznaniem propozycje ZSRR w sprawie pokojowego uregulowania sprawy Niemiec

Prasa światowa o odpowiedzi radzieckiej na noty mocarstw zachodnich

BERLIN (PAP). Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej powitała z uznaniem notę rządu radzieckiego do rządów Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Ta pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego wywołała nową nadzieję w sercach milionów Niemców.

Berlińskie dzienniki demokratyczne podały na czołowym miejscu pełny tekst noty radzieckiej. W artykułach wstępnych dzienniki podkreślają, że nota radziecka jest nowym dowodem pokojowej polityki ZSRR, zmierzającej do utworzenia zjednoczonych i niepodległych Niemiec.

Deklaracja Biura Politycznego KC SED

Biuro Polityczne KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) ogłosiło deklarację, w której czytamy:

Naród niemiecki żąda, aby nareszcie po upływie siedmiu i pół lat od zakończenia wojny zawarty został z Niemcami traktat pokojowy. Domaga się on utworzenia ogólno-niemieckiego rządu demokratycznego, a w tym celu — porozumienia między Niemcami z Zachodu i Wschodu w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólno-niemieckich. Naród niemiecki uważa, że zbadanie warunków przeprowadzenia wyborów ogólno-niemieckich, jest sprawą samych Niemców. Naród niemiecki żąda, aby w celu przywrócenia niezawisłości i suwerenności Niemiec, cztery wielkie mocarstwa ustaliły nareszcie termin wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Dlatego też przyłącza się on do propozycji rządu radzieckiego w sprawie zwołania w najbliższym czasie konferencji czterech mocarstw, na której powinny być omówione i rozwiązane, z udziałem przedstawicieli NRD i zachodnioniemieckiej Republiki Związkowej, te żywotne zagadnienia narodu niemieckiego. Naród niemiecki wita propozycje rządu radzieckiego, ażeby omówić jednocześnie sprawy zawarcia traktatu pokojowego, utworzenia rządu ogólno-niemieckiego i przeprowadzenia wolnych wyborów ogólno-niemieckich, ponieważ pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego możliwe jest tylko na tej drodze.

Z całej Niemieckiej Republiki Demokratycznej napływają wiadomości świadczące o tym, że nowa nota rządu radzieckiego spotkała się z gorącym poparciem ze strony najszerszych mas ludności Republiki.

Nota rządu radzieckiego znalazła także szeroki oddźwięk wśród ludności Niemiec zachodnich. W swych komentarzach dzienniki zachodnio-niemieckie stwierdzają, że nota radziecka powinna być pilnie przestudiowana.

BUKARESZT (PAP). **„Scanteia"** podkreśla, że zarówno naród niemiecki, jak i wszystkie inne narody witają z uznaniem propozycję rządu radzieckiego zaproszenia na konferencję czterech mocarstw przedstawicieli Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Naród rumuński — pisze w zakończeniu „Scanteia" — jest żywotnie zainteresowany w tym, ażeby problem niemiecki był rozstrzygnięty w sposób demokratyczny oraz w tym, ażeby pokój w Europie został utrwalony i dlatego popiera w całej pełni notę rządu radzieckiego w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

* * *

SOFIA (PAP). Dziennik **„Robotniczesko Dieło"** omawiając treść noty pisze m. in.:

Nota z 23 sierpnia potwierdza raz jeszcze słuszność stanowiska ZSRR w tym wyjątkowo ważnym zagadnieniu. W pokojowym i demokratycznym rozstrzygnięciu problemu niemieckiego są zainteresowane nie tylko narody Europy, lecz także narody całej kuli ziemskiej.

Utworzenie zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec poduważyło by agresywne plany imperialistów

NOWY JORK (PAP). Wszystkie dzienniki nowojorskie podały wiadomość o nocie rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Dziennik **„New York Times"** w artykule wstępnym twierdzi, że propozycja radziecka zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w sprawie Niemiec „powinna być z miejsca odrzucona".

Komentator agencji **„Associated Press"** — Hightower twierdzi, że zdaniem waszyngtońskich kół dyplomatycznych, propozycja rządu radzieckiego zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw „jest nie do przyjęcia i będzie niewątpliwie odrzucona przez mocarstwa zachodnie". Jak wynika z komentarza Hightowera propozycja ta jest dlatego „nie do przyjęcia" dla kół rządzących Stanów Zjednoczonych, że utworzenie jednolitych, niezależnych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, podważyło by amerykańskie plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do agresywnego bloku atlantyckiego.

* * *

RZYM (PAP). Wszystkie włoskie dzienniki demokratyczne podkreślają olbrzymie znaczenie nowych propozycji rządu radzieckiego.

Dziennik **„Avanti"** podkreśla, że propozycje radzieckie zmierzają do utworzenia zjednoczonych, miłujących pokój i demokratycznych Niemiec.

Dziennik **„Paese"** stwierdza, że propozycje radzieckie wskazują „jedyną możliwą drogę zlikwidowania obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych".

Rozwiązanie parlamentu japońskiego

LONDYN PAP. Jak donosi z Tokio agencja Reutera, rząd japoński postanowił rozwiązać niezwłocznie parlament. Nowe wybory powszechne do parlamentu odbędą się 1 października br.

TRZĘSIENIE ZIEMI W KALIFORNII

NOWY JORK (PAP). Miasto Bakersfield w Kalifornii nawiedzone zostało silnym trzęsieniem ziemi. Szkody materialne wynoszą przeszło 20 milionów dolarów. Dwie osoby zginęły, a trzydzieści dwie odniosło rany.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa". Adres Redakcji: Szczecin, Aleja Wojska Polskiego nr 29. Telefony: sekretariat redakcji 58-27, redaktor naczelny 58-27, zast. red. naczelnego 20-26, sekretarz redakcji 20-26, redaktor dyżurny (nocny) 29-23, red. techniczny 58-06, dział partyjny 20-26, 73-18, dział morski 25-26, dział rolny 52-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26, dział kulturalny 22-18, dział korespondentów 41-53, dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27. Adres administracji: Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29, tel. 57-41. Dział ogłoszeń 66-33. Dział wydawniczy 62-35. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne, tel. 42-05. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch", „GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18, tel. 587. A-3-10677

ŻYCIE i kultura

DODATEK TYGODNIOWY »GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO«

Nr 35 (73) Koszalin, 30 sierpnia 1952 r. Rok II.

Przed nowym rokiem szkolnym

WITOLD JAROSIŃSKI
Minister Oświaty

Rok szkolny 1952/53 rozpoczynamy w okresie szczególnie ważnym i przełomowym dla naszego narodu. W oparciu o Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, utrwalającą wspaniałe osiągnięcia i zdobycze ludu pracującego miast i wsi, naród nasz prowadzi walkę o zlikwidowanie ponurych następstw słabości gospodarczej oraz zacofania kulturalnego Polski przedwrześniowej, o trwałe zabezpieczenie swej niepodległości, o zwycięstwo pokoju.

Rezultaty osiągnięte przez masy pracujące Polski Ludowej w realizowaniu wizji wspaniałej przyszłości nakreślonej przez Plan 6-letni zadecydują o naszym zwycięstwie na drodze do socjalizmu.

Osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa, sukcesy dokonywującej się w naszym kraju rewolucji kulturalnej, stanowią rezultat stałej troski, opieki i pomocy Partii oraz władzy ludowej, wysiłków i ofiarnej pracy nauczycieli, wychowawców, pracowników oświatowo - kulturalnych. Polska Ludowa, łamiąc przywileje dla bogatych, stworzyła milionom dzieci robotników i chłopów, ludziom pracy na wsi i w mieście szerokie możliwości wszechstronnego rozwoju i kształcenia się, zdobywania wiedzy i przygotowania zawodowego.

Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej pokazał nam, jak wiele entuzjazmu, ofiarności, twórczego wysiłku i wdzięczności za udostępnienie nauki i pracy młodzież nasza okazuje swej Ojczyźnie, jak przywiązana jest do władzy ludowej i przywódcy naszego narodu Prezydenta Bieruta.

Jakie w tej sytuacji stoją przed nami zadania w nowym roku szkolnym?

Zgodnie z postanowieniami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będziemy łączyć nasze wysiłki pracowników oświatowych z pracą klasy robotniczej, czołowej siły Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, by zabezpieczyć w szerszym jeszcze stopniu naszej młodzieży i ludziom pracy prawo do nauki. Będziemy więc nieustannie podnosić poziom nauczania i wychowania, rozbudowywać i usprawniać sieć szkół, rozwijać szkolnictwo dla pracujących przy zakładach pracy i w ośrodkach socjalistycznego rolnictwa, będziemy umacniać nasze osiągnięcia w walce z pozostałościami analfabetyzmu, rozbudowywać placówki opieki nad dzieckiem i placówki wychowania pozaszkolnego, zwiększać produkcję pomocy szkolnych i kształcić nowe kadry nauczycielskie oraz doskonalić pracę pedagogiczną i formy oddziaływania wychowawczego naszych nauczycieli na młodzież. W pracy tej kierować się będziemy wytycznymi VII Plenum i wskazaniami towarzysza Bieruta danymi na III Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, ulepszając całokształt naszej pracy, usprawniając i pogłębiając szkolenie nowych kadr dla potrzeb naszej gospodarki socjalistycznej, usprawniając kierownictwo pracy szkoły i administracji, wykorzystując wszelkie rezerwy ludzkie i materiałowe.

VII Plenum postawiło przed nami zadania podniesienia wyników nauczania i wychowania, rzetelnego, sumiennego przygotowania uczniów do przyszłej pracy zawodowej lub dalszej nauki, do życia społecznego i politycznego, do wzięcia czynnego udziału w budowie socjalizmu w naszym kraju. Dlatego też będziemy dążyć do przepojenia całego nauczania wiedzą o Polsce budującej socjalizm. Służyć temu będzie nie tylko studiowanie nowego przedmiotu — Nauki o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale również cała praca dydaktyczna szkoły i działalność społeczna nauczyciela i młodzieży, aktywność organizacji zetempowskiej i harcerskiej. Zdobywając wiedzę o Polsce, o wspaniałych osiągnięciach gospodarczych, społecznych, kulturalnych naszego narodu, o wielkich przeobrażeniach wsi polskiej, przełamującej wielowiekowe zacofanie, widząc wspaniałe rezultaty pokojowego budownictwa, młodzież nasza będzie pogłębiać uczucia partiotyczne, szacunek i oddanie dla Polski Ludowej, będzie głębiej rozumieć znaczenie prowadzonej u nas i na całym świecie walki o pokój.

W nowym roku szkolnym musimy naszą pracę podnieść na taki poziom ideowo-polityczny i zawodowy, by jak najskuteczniej realizować zadania postawione jako najważniejsze przed naszym dzisiejszym pokoleniem przez Prezydenta Bieruta. Zadania te to walka o wiedzę, o prawdę, o najwydajniejszą pracę, o Plan 6-letni, o pokój!

W codziennej pracy nad wykonaniem tych zadań, czynnikiem uzbrajającym nas w niezawodny oręż, wskazującym słuszną drogę w rozwiązywaniu trudności, jest nauka marksizmu-leninizmu i doświadczenia oraz dorobek pedagogiki radzieckiej.

W realizowaniu tych zadań najpoważniejsza rola przypada nauczycielowi. Od jego postawy, zasobu wiedzy, umiejętności pedagogicznych zależy przede wszystkim poziom nauczania i wychowania w szkole. Dlatego konieczną jest rzeczą stałe doskonalenie się nauczyciela poprzez wnikliwe studiowanie marksizmu - leninizmu, zaznajomienie się z najnowszymi zdobyczami przodującej nauki radzieckiej, coraz szersze czerpanie ze skarbnicy dorobku szkolnictwa w ZSRR, przyswajanie sobie przez niego zasad pedagogiki radzieckiej. Nauczyciel rozporządzający gruntowną wiedzą polityczną i pedagogiczną, niezachwianie zdążający do postępu, oddany Polsce Ludowej, czujny wobec wszelkich prób ataku ze strony wroga klasowego, troskliwy opiekun młodzieży, cieszy się całkowitym zaufaniem władzy ludowej, uczniów i ich rodziców. Postawa i praca nauczyciela decyduje o jego autorytecie w szkole i w środowisku. Trzeba stwierdzić, że mamy tysiące nauczycieli, którzy są przodownikami w swym zawodzie, pracują rzetelnie i ofiarnie, nie szczędząc sił dla dobra młodzieży, dumy i nadziei narodu polskiego.

Nauczyciel i szkoła w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otoczone są powszechnym szacunkiem i życzliwością przez całe społeczeństwo, gdyż przygotowują podrastające dziś pokolenie do życia i pracy w Polsce socjalistycznej. Szkoła nasza stanowi ważną pozycję w wielkim ideologicznym froncie walki o przebudowę świadomości naszego społeczeństwa i o wychowanie człowieka dla socjalizmu. Dlatego też jej praca nad przygotowaniem młodego pokolenia i urabianiem jego świadomości i charakteru jest tak bliska każdemu człowiekowi pracy.

Wśród kilkudziesięciu tysięcy szkół i placówek opiekuńczo - wychowawczych nie ma już dziś takich, które by nie otrzymały w jakiejkolwiek formie pomocy od społeczeństwa, bądź to za pośrednictwem Komitetu Rodzicielskiego, Komitetu Opiekuńczego, wyłonionego przez zakład pracy, bądź też terenowej organizacji masowej. Szczególnie ważne dla sprawy wychowania naszej młodzieży są rozwijające się obecnie formy opieki nad zachowaniem się uczniów poza szkołą oraz organizowanie pomocy dla nich w nauce i szeregu atrakcyjnych zajęć w godzinach pozalekcyjnych. W tej dziedzinie konieczne jest rozwijanie inicjatywy społecznej i jak najdalej idąca pomoc ze strony wszystkich rodziców.

(Dokończenie na str. 2)

Wygórowane ceny i niskie nakłady podręczników szkolnych przed wojną zmuszały młodzież do ulicznego handlu książkami.

Na zdjęciu: młodzież zajęta sprzedażą i kupnem podręczników do nauki w roku szkolnym 1933.

Stanisław Szydłowski

W ten dzień

W ten dzień się spotka, Ojczyzno,
cały naród przy urnach,
z których przeszłości próchno
wywiał wiatr rewolucji.
Nad Wisłą, Nysą i Odrą
miłość czuła i czujna
stoi na straży przyszłości
w pancerzu z kart Konstytucji.

Głosy wsi — złote ziarna
dzwonią już w punktach skupu,
głosy miast — stal i beton
grzmią od Karpat po Bałtyk.
W każdym sercu, Ojczyzno,
ten sam zapał i upór, —
gdyby cegieł zabrakło,
każdy serce oddałby.

W ten dzień się spotka przy urnach
cały naród, Ojczyzno,
jak spotyka się co dzień
przy pracy na wsi i w mieście.
Co wczoraj jeszcze odległe
było, dziś jest tak blisko.
Jakie to szczęście, Ojczyzno
mieć do wyboru — szczęście

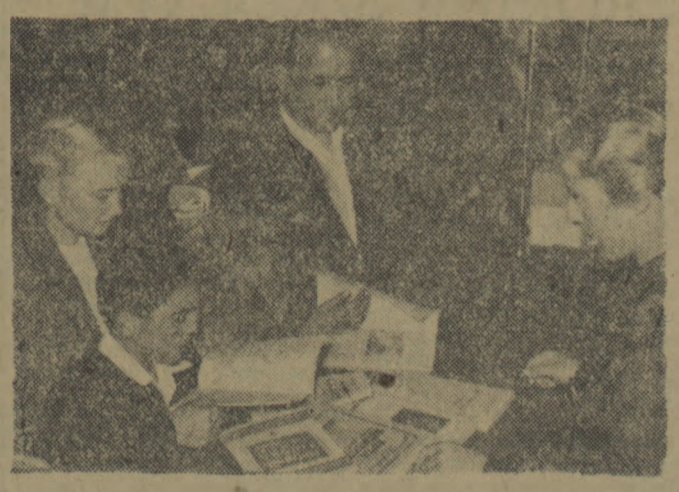

Przed nowym rokiem szkolnym 1952/53.
Na zdjęciu: młodzież zaopatruje się w podręczniki w księgarni „Domu Książki".

W związku z rozpoczynającym się nowym rokiem szkolnym zamieszczamy wypowiedzi przodujących nauczycieli województwa szczecińskiego o ich dorobku i zamierzeniach na nowym etapie ich ważnej, odpowiedzialnej pracy.

Wychowamy młodzież na ofiarnych budowniczych naszej Ludowej Ojczyzny

Przygotowując się do nowego roku szkolnego dokonaliśmy analizy dotychczasowych osiągnięć szkoły oraz nowych zadań szkoły w roku szkolnym 1952/53.

Rozpoczęliśmy od przygotowania bazy gospodarczej. Zaplanowany remont w budynku szkolnym został wykonany w 100 proc. Wszystkie sale, pracownie i świetlice są dobrze przygotowane na przyjęcie młodzieży w dniu 1 września 1952 r.

Ukończyliśmy również organizację wzorowej biblioteki szkolnej, w której obecnie znajduje się 7.000 tomów.

Naszym głównym zadaniem jest wychowanie każdego ucznia na prawdziwego budowniczego socjalizmu. W myśl tego założenia opracowaliśmy roczny plan dydaktyczno-wychowawczy i gospodarczy szkoły, z uwzględnieniem szczególnych zadań dla Rady Pedagogicznej, Samorządu Uczniowskiego i Komitetu Rodzicielskiego. Oparliśmy się o dorobek VII Plenum KC PZPR, stawiając sobie za zadanie powiązanie całej problematyki szkolnej z Planem 6-letnim, z zadaniami spójni gospodarczej i kulturalnej między miastem a wsią.

Jakie postulaty wychowawcze pragnę realizować w szkole?

Jako główne konkretne zadanie postawiłem przed sobą i całym gronem nauczycielskim: podnieść na wyższy poziom wyniki nauczania i wychowania. Zadanie to rozwiązywać będziemy przez sumienne przygotowywanie się do każdej lekcji nauczycieli i uczniów, polityczne kształcenie uczniów, wyższą niż w ubiegłym roku szkolnym organizację zajęć pozalekcyjnych, powiązanie pracy dyrektora i całego grona nauczycielskiego z organizacją ZMP i Komitetem Rodzicielskim.

Naczelnym hasłem dla wszystkich pracujących w naszej szkole w roku szkolnym 1952/53 będzie takie wychowywanie młodzieży, by wyrastała na świadomych budowniczych socjalizmu, na aktywnych i ofiarnych bojowników walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Osiągniemy to, gdy codziennie łączyć będziemy pracę szkoły z wielkimi wydarzeniami naszego kraju, z zasadami naszej nowej Konstytucji i z dorobkiem Wielkiego Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej, gdy umiejętnie korzystać będziemy ze wskazań i pomocy Partii.

Zygmunt Ziółkowski
dyrektor 11-letniej ogólnokształcącej szkoły TPD nr 1 w Szczecinie

Szkoła — ośrodkiem życia kulturalnego i politycznego wsi

Nasza szkoła jest oddalona od miasta o 18 km., ale nie czujemy się oddaleni od ośrodków życia kulturalnego. Nasz kolektyw nauczycielski stara się uczynić szkołę ogniskiem oświaty i kultury. Uczymy młodzież — wypełniając program nauki przewidziany na poszczególne klasy — i staramy się jednocześnie czuwać nad jej wychowaniem poza godzinami lekcyjnymi.

Zorganizowałam zespół artystyczny, który wystawił sztukę „W rodzinnym domu" Lachowicza. Sztuka cieszyła się powodzeniem. Nasza młodzież przekonała się, że wiele można osiągnąć przy dobrej woli, pracowitości i zapale. Wypadły u nas dobrze Biegi Narodowe. Za ich organizację oraz opiekę nad zespołem artystycznym otrzymałam dyplomy.

Obecnie nasz kolektyw nauczycielski bierze udział w akcji popularyzowania wśród chłopów zasad Ordynacji Wyborczej. Staramy się w pełni uczestniczyć w życiu całego społeczeństwa.

Młodzież nasza, której opiekę i naukę zapewniła Konstytucja, będzie przez nas tak wychowywana, by stać się godną miana obywateli państwa socjalistycznego.

Izydora Kuncewa
nauczycielka 7-klasowej Szkoły Podstawowej w Lutkowie, pow. Stargard

Nie kara, lecz właściwe podejście wychowuje młodzież

Od wielu lat jestem nauczycielem wiejskim. Przez ostatnie pięć lat pracuję w szkole chociwelskiej. Wykładam fizykę, matematykę i przyrodę.

Dla nas rok szkolny nie kończy się w czerwcu. Czuwamy nad młodzieżą i podczas wakacji. Kieruję istniejącą przy naszej szkole młodzieżową spółdzielnią produkcyjną, rozciągającą się na przestrzeni 1 ha. Podczas wakacji młodzież zbierała plony ze swego gospodarstwa i pomagała w zbiorach spółdzielni produkcyjnej w Chociwelu.

Ostatnio pod moim kierunkiem młodzież wzięła czynny udział w przygotowaniu wystawy w szkole z okazji nauczycielskich konferencji sierpniowych. Na wystawę nasi uczniowie przygotowali bardzo dużo eksponatów: zbiory do szkolnego gabinetu przyrodniczego, wyroby stolarskie itp.

Młodzież nasza jest żywa, interesuje się wydarzeniami społecznymi, kulturalnymi. Pracując nad nią można osiągnąć bardzo poważne wyniki.

Podam przykład: była w naszej szkole grupka chuliganów, z którą trudno było dać sobie radę. Na podstawie mojej długoletniej praktyki doszedłem do wniosku, że w walce z chuligaństwem najlepsze rezultaty dają nie kary, lecz trafne, przemyślane metody wychowawcze. Z naszych rozbrykanych chłopców zorganizowaliśmy brygadę szkolną w spółdzielni produkcyjnej. I cóż się okazało? Brygada byłych chuliganów uzyskała najlepsze miejsce we współzawodnictwie pracy.

Nowy rok nauki — to nowy okres trudnej, lecz zaszczytnej pracy. Konferencje sierpniowe pomogą nam rozpracować wytyczne programu nauczania i wychowania młodzieży, a my je zrealizujemy.

Kazimierz Doskocz
nauczyciel w 7-kl. Szkole Podstawowej w Chociwelu

KONKURS

NASZA KONSTYTUCJA

WARUNKI NASZEGO KONKURSU

W kolejnych numerach „Życia i Kultury" zamieszczamy rysunki ilustrujące poszczególne artykuły naszej Konstytucji. Zadaniem czytelników, biorących udział w konkursie jest ustalenie, jakiemu artykułowi Konstytucji odpowiada dany rysunek. Odpowiedzi należy przesyłać na kuponie konkursowym na adres redakcji „Głosu Szczecińskiego" — Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29.

Za prawidłowe rozwiązanie każdego pojedyńczego zadania konkursowego rozlosowanych będzie 10 nagród książkowych. Za rozwiązanie wszystkich 10 zadań rozlosowane będą wśród uczestników konkursu trzy nagrody specjalne.

ROZWIĄZANIE ZADANIA KONKURSOWEGO Nr. 3

Rysunek odpowiada 59 artykułowi Konstytucji — 1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej mają prawo do wypoczynku.

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 3

Nagrody książkowe (powieść Bogdana Czeszki, laureata Państwowej Nagrody I stopnia w dziale literatury — p. t. „Pokolenie") za prawidłowe rozwiązanie tego zadania otrzymują:

1) **Walerian Burzyński**, traktorzysta, PGR Klempicz, pow. Chojna; 2) **Aleksander Kobiec**, ślusarz, Słupsk, ul. B. Krzywoustego 13/1; 3) **Kazimierz Stawicki**, urzędnik państwowy, Białogard, ul. Niedziałkowskiego Nr. 22; 4) **Franciszek Pochrząszcz**, monter silnikowy, Wielgowo, Kilińskiego 10; 5) **Józef Dudek**, cieśla, Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 32 m. 24; 6) **Wacław Naperała**, prac. umysłowy, Rogowo, pow. Białogard, woj. Szczecin; 7) **Wł. Jagiełło**, fryzjer, Szczecin — Żydowce, ul. Przod. Pracy 21—2; 8) **Władysław Dawidowicz**, goniec, Szczecin, ul. M. Reja 18 m. 2; 9) **Stanisław Krukowski**, majster przędzalni ZPW Choszczno, ul. Ogrodowa 5; 10) **Jerzy Stępień**, leśniczy, Pustowo, gm. Warcino, p-ta Biesewice, pow. Miastko.

ZADANIE KONKURSOWE NR 4

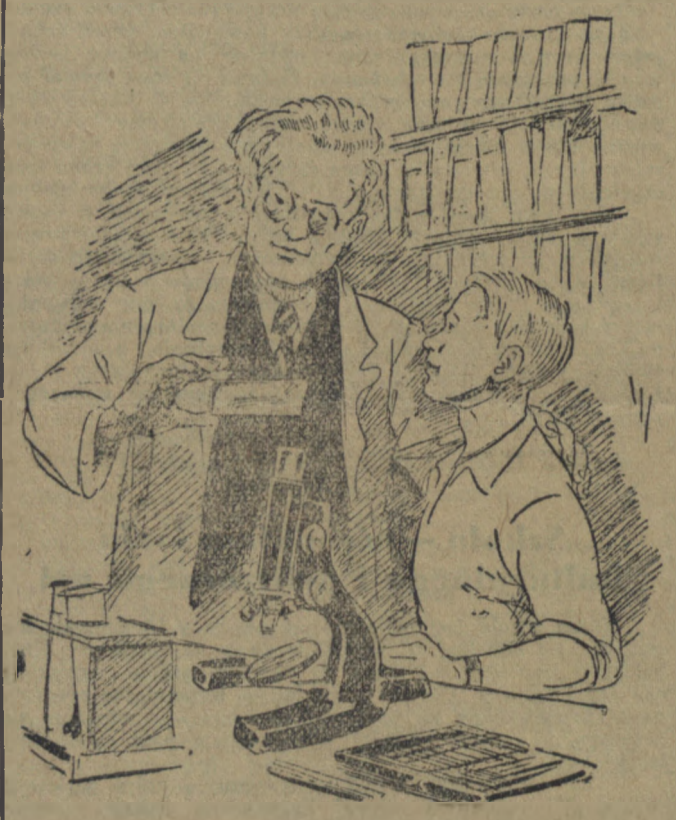

KUPON NR 4

Imię i nazwisko .....

.....

Miejsce zamieszkania .....

.....

Zawód .....

.....

Rysunek odpowiada ..... art. Konstytucji

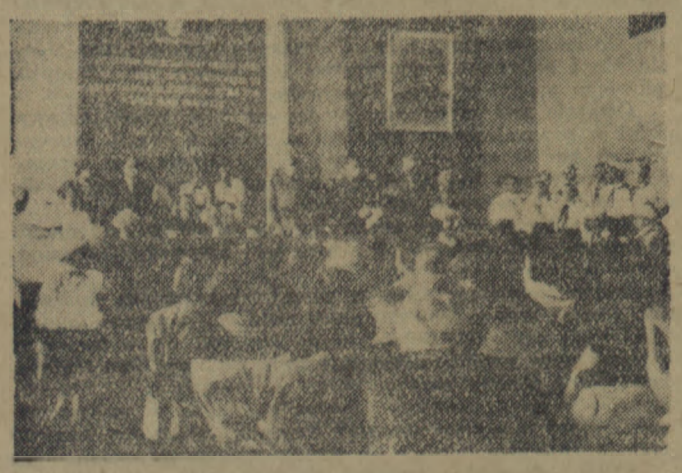

W dniach od 28 do 30 sierpnia br. odbywa się w Szczecinie, w gmachu MRN — sierpniowa konferencja nauczycieli naszego miasta.

Na zdjęciu: przewodniczący MRN, tow. Polczyk wita delegację działwy szkolnej przybyłej z życzeniami dla obradujących nauczycieli.

Idee »Wielkiego Proletariatu«

Ludwik Waryński — twórca „Wielkiego Proletariatu".

„Historyczną zasługą tej partii jest to, że wniosła ona po raz pierwszy do świadomości polskiego proletariatu najogólniejsze zasady marksistowskiej ideologii rewolucyjnej. Wpajała ona w polską klasę robotniczą zasadę solidarności międzynarodowej, uczyła ją, że ustrój kapitalistyczny jest systemem o zasięgu światowym i usunąć go może tylko rewolucyjna walka proletariatu zorganizowanego pod hasłem, Manifestu Komunistycznego: „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" (Bolesław Bierut — „Podstawy ideologiczne PZPR").

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia szybko rozwija się kapitalizm w Królestwie Polskim, a wraz z nim zaostrza się nieograniczony wyzysk robotników polskich. Potęgują się przeciwieństwa klasowe między proletariatem a burżuazją. Żywiołowo wybuchają wystąpienia mas robotniczych w obronie swych praw.

Walkom tym trzeba było nadać zorganizowany charakter. Konieczne było utworzenie zwartej zdyscyplinowanej organizacji która mogłaby pokierować ruchem robotniczym, wskazać mu cel i skierować do tąd żywiołowe wystąpienia w łożysko solidarnej, świadomej walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Taka organizacja powstaje w 1882 roku. Jest nią „Wielki Proletariat". „Proletariat" podjął bezkompromisową walkę ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — z caratem i burżuazją w tym czasie, kiedy klasy posiadające, w strachu przed powstającą siłą proletariatu, sprzymierzały się z zaborcą, widząc w nim sojusznika przeciwko ruchowi robotniczemu, przeciwko siłom rewolucji.

Założyciel „Proletariatu", Ludwik Waryński, mózg i serce partii, dla którego „sprawa rewolucji była potrzebą jego ducha i myśli" — jak mówili o nim współtowarzysze — zdawał sobie sprawę, że klasa robotnicza może odegrać samodzielną rolę historyczną, tylko wówczas, kiedy zdobędzie świadomość klasową, przyswoi sobie teorię socjalizmu—światopogląd marksistowski, wskazujący drogę wyzwolenia. Chodziło o to, aby klasa robotnicza zrozumiała swą odrębność klasową, zrozumiała cały mechanizm sprzeczności nie do pogodzenia pomiędzy jej interesem a interesem uprzywilejowanych klas, aby zdała sobie sprawę, że usunąć te sprzeczności może tylko rewolucyjna walka proletariatu. Klasa robotnicza miała, stać się siłą świadomą tego, że **"triumf zasad socjalizmu jest koniecznym warunkiem pomyślnej przyszłości narodu polskiego, że czynny udział w walce z ustalonym porządkiem społecznym jest obowiązkiem każdego Polaka, przenoszącego los milionów ludu polskiego nad interesami szlachecko-kapitalistycznej części naszego narodu".** (Z programu brukselskiego, uchwalonego przez grupę warszawską socjalistów przy udziale Waryńskiego, we wrześniu 1878 roku). W tym to kierunku szła przede wszystkim działalność „Wielkiego Proletariatu".

Program „Proletariatu", opracowany przez Waryńskiego i ogłoszony w wydanej 1 września 1882 roku odezwie Komitetu Robotniczego, przeszczepia na polski grunt zasady Manifestu Komunistycznego, pierwszego programu socjalistycznego, sformułowanego przez Marksa i Engelsa.

Strona tytułowa organu partii „Proletariat".

„Dzieje wszystkich społeczeństw dotychczasowych są dziejami walk klasowych" — głosił Manifest Komunistyczny. Tezę tę formułuje również program „Proletariatu": „W ogólnym rozwoju europejskich społeczeństw kraj nasz wyjątku nie stanowi, przeszły i teraźniejszy jego ustrój, na wyzyskiwaniu i ucisku oparty, nic prócz nędzy i upodlenia robotnikowi nasze mu nie daje".

Idee Manifestu Komunistycznego znajdują dobitny wyraz w rewolucyjnym dążeniu „Proletariatu", aby ziemia i narzędzia pracy przeszły z rąk jednostek na wspólną własność pracujących, aby każdy pracujący miał prawo korzystania z owoców pracy, a to w stosunku do ilości zaofiarowanej przez siebie pracy i ogólnych dochodów państwa. „Wielki Proletariat" domagał się pełnej wolności słowa, druku, zgromadzeń, stowarzyszeń, całkowitego równouprawnienia kobiet, wyznań i narodowości; obowiązkowego i bezpłatnego nauczania, uniezależnienia spraw religii od państwa. Stawiał on pracę na najwyższym piedestale, głosząc: że „Praca ma być uważana za obowiązek i zaszczyt".

Bliskie były „Proletariatowi" interesy pracującego chłopstwa, chociaż nie uświadamiał sobie w całej rozciągłości znaczenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie widział wielkiej rezerwy rewolucji, którą jest chłopstwo kierowane przez klasę robotniczą. W ogłoszonym 24 czerwca 1883 roku Manifeście do pracujących na roli, czytamy m. in.: „My, socjaliści, w imię Waszych potrzeb i interesów podjęliśmy walkę i gotujemy zgubę i zagładę wszystkiemu, co ciemiężyy pracujący lud. Jak robotnikom miast, fabryki, tak Wam, włościanie — ziemię, a wszystkim wolność da przyszła rewolucja".

Program „Proletariatu" kierował się wskazaniami Manifestu Komunistycznego, który uczy, że proletariat musi przede wszystkim stoczyć walkę z własną burżuazją i że od wyników tej walki zależy niepodległość. Mobilizując masy, nieustannie pokazywał im zdradzieckie, ugodowe oblicze burżuazji. „Panowie polscy fabrykanci i siepacze rządu rosyjskiego podali sobie ręce w serdecznym uścisku: „Zgniećmy proletariat, to nasz wspólny wróg!" „Proletariat jest pewny zwycięstwa". W tej samej odezwie pisze: „Nie zapominajmy — że po trupach naszych socjalizm dojdzie do triumfu!".

Głęboko wryły się w umysły i serca proletariatczyków słowa Marksa i Engelsa, skierowane do Polaków w 50 rocznicę Powstania Listopadowego. „Dziś, gdy walka ta rozwija się u samego ludu polskiego... niech łączy się ona z usiłowaniami naszych braci rosyjskich". I jeszcze przed utworzeniem partii pisali do towarzyszy rosyjskich: „Minął już dla nas czas separatyzmu i tradycyjnych nienawiści... Cel wspólny powinien nas bratnio złączyć na polu walki". Temu wskazaniu zostali wierni i później, kiedy nawiązywali kontakt z jedyną wówczas organizacją rewolucyjną w Rosji „Narodnaja Wola", podpisując z nią umowę o wspólnym działaniu przeciwko caratowi i wyzyskiwaczom.

„Proletariat", — jak wskazał Towarzysz Bierut — jako partia zarodkowego okresu ruchu robotniczego, nie mógł być w pełni dojrzały, by poprowadzić masy pracujące do zwycięstwa. Przeskakiwał przez konieczny etap przemian burżuazyjno-demokratycznych w Polsce. Nie widział bowiem poszczególnych etapów walki, poprzez które proletariat winien dojść do rewolucji socjalistycznej.

Nie było jeszcze wówczas partii leninowskiej, która wysunęła hasła sojuszu proletariatu z chłopstwem. Jedyną siłą rewolucyjną w Rosji, wyznającą wpływ na „Proletariat", była „Narodnaja Wola" — partia o ideologii drobnomieszczańskiej, która nie rozumiała przewodniej roli klasy robotniczej w rewolucji, stawiała na chłopstwo i posługiwała się w swej działalności indywidualnym terrorem. „Narodnaja Wola" wywarła wpływ na działalność „Proletariatu", która—zwłaszcza po uwięzieniu Waryńskiego — uległa wypaczeniu. „Proletariat" przekształcał się stopniowo w organizację spiskową, oderwaną od mas.

„Proletariat" był jednak jedyną konsekwentną siłą rewolucyjną i patriotyczną, walczącą o wolność przeciwko antynarodowej polityce klas posiadających które — jak pisał „Przedświt" — „w imię swoich ekonomicznych interesów najzupełniej wyrzekły się walki o niezależność Polski".

„Zważywszy — czytamy w programie — że interesy wyzyskiwanych nie dadzą się pogodzić z interesami wyzyskujących i żadną miarą nie mogą iść po jednej drodze w imię fikcyjnej jedności narodowej; zważywszy natomiast, że interes tak robotników miejskich jak i ludu pracującego na wsi jest wspólny; proletariat polski całkowicie oddziela się od klas uprzywilejowanych i występuje z nimi do walki jako samodzielna klasa, odrębna zupełnie w swych ekonomicznych, politycznych i moralnych dążeniach".

„Proletariat" rozumie, że los polskiego robotnika i narodu polskiego związany jest z położeniem robotników w innych krajach i dlatego wysuwa hasło międzynarodowej solidarności „ze wszystkimi wyzyskiwanymi bez względu na ich narodowość". Głęboki internacjonalizm przenika całą działalność „Proletariatu". Wpaja on masom jedynie słuszną prawdę, że wyzwolenie narodowe i społeczne może nastąpić tylko i wyłącznie na współdziałaniu z rewolucyjnymi siłami mocarstw zaborczych, a przede wszystkim Rosji.

Dziś w 70 lat od chwili ogłoszenia programu „Wielkiego Proletariatu", zdajemy sobie w pełni sprawę jak wielki był wkład tej pierwszej rewolucyjnej partii robotniczej w zwycięską walkę o wolność naszej ojczyzny. Pokolenia rewolucjonistów poniosły wyżej sztandar „Proletariatu". W szeregach Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, Komunistycznej Partii Polski, Polskiej Partii Robotniczej lud pracujący walczył o urzeczywistnienie dążeń „Wielkiego Proletariatu", którego najlepsi członkowie ginęli na szubienicy carskiej, w kazamatach szlisselburskich, czy na dalekiej Syberii.

70 lat zmagań z obcą i rodzimą reakcją o władzę dla ludu, o wolność, o Polskę nie podległą nie były daremne. Dziś Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przewodząc narodowi w budownictwie socjalizmu, wciela w życie najpiękniejsze idee „Wielkiego Proletariatu". Naród polski wyzwolony z kapitalistyczno-obszarniczego jarzma utrwalił swoje zwycięstwo w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Idąc do urn wyborczych 26 października z programem Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, pamiętajmy, że na nas spoczywa odpowiedzialność za umocnienie i pomnożenie zdobyczy naszego ludu, o które w ciągu 70 lat walczyła klasa robotnicza i w których zawarte zostały idee „Wielkiego Proletariatu", pierwszej i rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej.

B. TROŃSKI

PRZED NOWYM ROKIEM SZKOLNYM

(Dokończenie ze str. 1)

W dniu 1 września ponad 3.600.000 uczniów rozpocznie naukę w szkołach ogólnokształcących. Musimy razem z nimi rozpocząć pracę z głębokim przekonaniem, że rzetelne opanowanie wiedzy, uzyskanie jak najlepszych wyników w nauce i w pracy społecznej jest najważniejszym zadaniem każdego ucznia, wynikającym z jego obowiązków, jako obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Najwydatniejsza praca i przodowanie w nauce jest wypełnianiem płomiennego ślubowania, złożonego przez Młodych Budowniczych Polski Ludowej w dniu uchwalenia Konstytucji, w którym młodzież polska zobowiązała się „pomnażać bogactwa narodu pracą i nauką."

Młodzież polska już wielokrotnie dała dowody swojego umiłowania Ojczyzny. W obliczu nowych wielkich zadań stojących przed narodem polskim młodzież nasza niewątpliwie zdobędzie się w codziennej pracy na najbardziej wydatny wysiłek i swoją postawą polityczną, moralną oraz swym stosunkiem do obowiązków szkolnych i organizacyjnych udowodni, że jest godna najlepszych tradycji rewolucyjnej młodzieży polskiej, że potrafi należycie przygotować się do zaszczytnej roli budowniczych socjalizmu w Polsce.

Dokument w służbie historii

Od Redakcji:

Rozpoczynamy druk cyklu artykułów z historii ziemi szczecińskiej, odczytany z dokumentów Archiwum Szczecińskiego.

Każdy, kto interesuje się historią Pomorza Zachodniego, zwiedził już na pewno wystawę „Historia rozwoju społeczeństw pierwotnych". Znajdujące się tam eksponaty — to dokumenty przedstawiające, jak nasi praojcowie zdobywali ziarno, chleb i mięso, jak produkowali tkaniny i ozdoby, co było przedmiotem ich kultu, co kochali i o co walczyli. Na podstawie wykopalisk archeologicznych, dokumentów wczesnodziejowej kultury materialnej uczeni odtwarzają coraz pełniejszy obraz stosunków społecznych w zamierzchłych czasach. Myśl archeologa-historyka z drobnej poszlaki — ze szczątka urny odtwarza jej całość; odtworzona jednostka staje się ogniwem dalszego rozumowania: jaki był cel gospodarczy badanego przedmiotu, jakie jego podobieństwa i różnice z innymi podobnymi przedmiotami. Z kolei szereg ogniw składa się na możność określenia wspólnot rodowych i szczepowych, ich zasięgu geograficznego, ich obyczajów, sposobu produkcji i walki. Praca uczonego staje się tym płodniejsza, im prawidłowszy jest tok jego rozumowania. Prawidłowość tę zapewnia stosowanie naukowej metody badawczej: metody materializmu historycznego i dialektycznego. Stosując tę metodę badacz nie błąka się, nie będzie nigdy badał jednych zjawisk w oderwaniu od innych. Czy przedmiotem będzie np. topór kamienny, szczątek mieszkalnego domostwa, czy też wału obronnego, metoda materializmu historycznego i dialektycznego kieruje myśl twórczą ku określeniu danego zjawiska, jako wyniku istniejących w tym czasie stosunków społecznych i wpływu, jaki dany przedmiot w ręku ludzkim wywierał na kształtowanie się stosunków między ludźmi; jak w związku z nim kształtowały się stosunki wytwórcze i wyrastające z nich stosunki społeczne, polityczne i kulturowe. Dzięki wydobywanym z ziemi niepisanym dokumentom, poznajemy najdawniejsze stopnie rozwoju społeczeństwa. W miarę rozwoju kultury zjawia się dokument pisany, który umożliwia stworzenie jeszcze pełniejszego obrazu. Porównywując kolejność stopni rozwoju — poznajemy prawa rządzące rozwojem społeczeństwa. A poznanie ich pozwala odsłonić ciemną zasłonę zapomnienia, zaspokoić ciekawość, jak ludzie zmagali się o byt dawno temu. Jednak samo zaspokojenie tej ciekawości nie jest rzeczą najważniejszą. Sprawą najważniejszą jest to, że znajomość praw rozwoju umożliwia naukowy stosunek do teraźniejszości i naszej przyszłości.

Z wystawy w Muzeum na Wałach Chrobrego mamy niedaleko do innej wystawy — w Wojewódzkim Archiwum Państwowym. Jest ona dalszym ciągiem pierwszej. Tylko, że kiedy w Muzeum oglądaliśmy dokument w postaci przedmiotu materialnego — narzędzia pracy, to tu mamy zgromadzone dokumenty pisane, wyrazy myśli wyrastającej z materialnej podstawy. Wystawa pokazuje nam dokument pisany od chwili, kiedy się pojawił, do czasów obecnych. Możemy tam stwierdzić, jak zmieniała się jego forma w ciągu stuleci. Przed wiekami, kiedy słowo pisane było rzadkością, ludzie utwierdzali swoje postanowienia słowem żywym i następującym po nim gestem: skinieniem głowy, uderzeniem dłonią w dłoń. Wystarczało to dopóki stosunki były proste. Jeszcze obecnie, kiedy ktoś kupuje prosiaka, czy jałówkę na targu, wystarczy podanie ręki, lub gest sięgnięcia po portfel, wyrażający zgodę na cenę i dokonanie przewłaszczenia. Ale już kiedy w grę wchodzi złożony zespół przedmiotów, np. gospodarstwo z domem, ziemią i inwentarzem, a co dopiero gdy chodzi o jakieś rozległe terytorium, to zawodność ludzkiej pamięci wymaga trwalszego niż ona opisu przedmiotu umowy. W mało złożonych stosunkach prymitywu gospodarczego dokument pisany był niepotrzebny. Ale kiedy życie gospodarcze, a z nim polityczne i kulturowe wkroczyło na drogę intensywniejszego rozwoju, powstała konieczność powołania do życia osobnych kancelarii, zajmujących się wyłącznie produkcją i przechowywaniem dokumentów i aktów. Tak jak stosunki społeczne są w ciągłym ruchu — podobnie zmieniają się formy kancelarii i dokumentu. Toteż forma owego zwierciadła każdorazowych stosunków społecznych ma za sobą bogatą przeszłość. Od kija, na którym karbowano znaki dla pamięci, do pergaminu z woskową pieczęcią przykładaną przy świadkach i zastępującą podpis władcy - analfabety, przez rękopisy na papierze do współczesnych stenogramów i maszynopisów — znajdujemy coraz doskonalsze formy wyrażania woli i wynikających z niej sposobów działania. Związek Radziecki zorganizował już u siebie najnowocześniejszy dział archiwistyki — Archiwum Foto-Fono-Kino, zabezpieczający nowoczesny dokument w formie filmu, płyty czy taśmy dźwiękowej; archiwum to jest jednym z działów archiwistyki radzieckiej, która w swej sieci 10 archiwów centralnych, 56 archiwów republik związkowych i autonomicznych oraz ok. 4.000 archiwów rejonowych zabezpieczała w 1950 r. 140 milionów jednostek archiwalnych (poszytów akt), zatrudniając ok. 10 tys. pracowników.

Wchodząc na wystawę w naszym Archiwum Wojewódzkim ogarniamy jednym rzutem oka gabloty, zawierające pisane dowody przeszłości — źródła, z których uczony odtwarza całokształt rozwoju Pomorza Zachodniego. Każdy ze spoczywających tam dowodów wymaga indywidualnego zbadania i skomentowania na tle współczesnych mu stosunków, powiązania z innymi współczesnymi mu zjawiskami. Kto sobie ten trud zada, ten znajdzie na pewno odpowiedź na zasadnicze pytania, dotyczące dziejów naszego kraju. Czerpiąc utraciliśmy go w przeszłości, jakie mamy do niego prawa i gdzie leży nasza siła w ich obronie wobec wrogich zakusów amerykańsko-neohitlerowskiego imperializmu? Wystawa wzbudzi również zrozumienie znaczenia gromadzenia i zabezpieczania dokumentów chwili obecnej, historii powstającej w każdym przedsiębiorstwie, zakładzie naukowym, czy urzędzie, nowoczesnych dziejów zbiorowego wysiłku ludu polskiego, który powróciwszy na swoje, buduje z dnia na dzień i z roku na rok socjalizm — coraz pełniejszą gwarancję pokoju i materialną podstawę stwierdzenia naszej Konstytucji, że Ziemie Odzyskane na zawsze powróciły do Polski.

A. W.

Wrzesień — miesiąc rozbudowy Warszawy

Na zdjęciu: fragment wielkiej budowy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Z naszego terenu

Podnosi się życie kulturalne w PZGS Dębno

Dzięki troskliwej opiece i poparciu ze strony podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, kierownictwa PZGS oraz wzrostowi świadomości pracowników, podnosi się coraz bardziej życie kulturalno-oświatowe pracowników Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" (PZGS) w Dębnie.

Jesienią 1951 roku został zorganizowany przez kol. Jadwigę Szczepko mały amatorski zespół pieśni i tańca.

Dziś zespół ten ma już poważne osiągnięcia: w ramach łączności miasta ze wsią w roku bieżącym obsłużył 11 gromad w powiecie Chojna i dał 14 występów w Dębnie. Ostatnio w dniu 24. 8. 1952 r. zespół pieśni i tańca PZGS Dębno wraz z pracownikami radiowęzła Dębno występował w PGR-ach Krzymów i Stoki, gdzie 450 widzów przyjęło zespół ten z wielkim uznaniem i zadowoleniem. W występach wyróżniają się Jadwiga Szczepko, Jerzy Jakubowski, Ewa Preuss, Teresa Jędrzejewska i inni. Obecnie dzięki poparciu kierownictwa PZGS i rady zakładowej, zespół PZGS posiada już własne stroje ludowe i inne przedmioty służące do występów.

Kierowniczka zespołu pieśni i tańca, Jadwiga Szczepko, włożyła i wkłada dużo pracy w zespół, czerpiąc z doświadczeń życia kulturalno-oświatowego i życia kołchozowego w ZSRR, gdzie mieszkała i brała czynny udział w występach zespołu pieśni i tańca. Zespół pieśni i tańca przy PZGS w Dębnie, przy właściwej pomocy ze strony czynników zainteresowanych i pomocy rady zakładowej na miejscu, przy doborze właściwego i wartościowego repertuaru niewątpliwie podniesie jeszcze wyżej poziom pracy kulturalno-oświatowej i usunie słabe dotychczas upolitycznienie całej pracy kulturalno-oświatowej.

Należy również wspomnieć o sporcie w PZGS. Uchwałą podstawowej organizacji partyjnej z dnia 26. VI. 1952 r. zawiązana została sekcja piłki nożnej pod nazwą „Spójnia", która już obecnie posiada własny sprzęt sportowy. Na odcinku sportu sekcja ta ma pewne trudności, gdyż nie posiada własnego boiska sportowego na treningi, co utrudnia pracę w wychowaniu młodych sportowców. Pracy organizacyjnej w kółku sportowym podjął się Franciszek Hirsz, który pragnie nawiązać ścisłą współpracę z przodującym Zrzeszeniem Sportowym „Gwardia" w Dębnie.

Stanisław Wójcik
wrespondent z Dębna

Świetlice dworcowe dla pasażerów PKP

Nasze Państwo Ludowe wydaje rocznie duże sumy na kulturę i oświatę, aby udostępnić je obywatelom Polski Ludowej. Aby umożliwić pasażerom spędzenie miłych chwil w oczekiwaniu na pociąg, DOKP Szczecin uruchomiło na dworcach świetlice dla pasażerów. Takie świetlice znajdują się w Szczecinie, Dąbiu Szczecińskim, Białogardzie, a dnia 4. VII 1952 r. została otwarta wzorcowa świetlica dla pasażerów w Stargardzie Szczecińskim, która jest jedną z najlepszych świetlic dotychczas otwartych. Podróżni, którzy wyrażają się dodatnio o świetlicach, piszą do książki życzeń między innymi, że w Polsce sanacyjnej nie było do pomyślenia, aby tak dbano o kulturę i oświatę, jak w naszej Polsce Ludowej, gdzie partia i rząd dba o rozszerzenie ośrodków kulturalno-oświatowych.

Józef Jędrzejczak
DOKP — Szczecin

Zaniedbana świetlica POM w Maszewie

POM w Maszewie posiada świetlicę, dla której otrzymał 35 stołów, 60 krzeseł, 1 szafę biblioteczną i 20 taboretów. Własnymi siłami pracownicy POM z inicjatywy kol. Osińskiego zrobili stół ping-pongowy. Poza tym żadnych gier rozrywkowych POM nie posiada. W maju i czerwcu pracownicy składali się na zakupienie adapteru i zebrali 558,50 zł., które do obecnej chwili znajdują się w kasie. Jednak suma ta nie starcza na zakup wspomnianego adapteru, a zbiórka została przerwana z powodu obietnicy kol. Zbytka z E/O POM w Szczecinie, że adapter otrzymamy z E/O. Pieniądze w takim wypadku zużyto by na zakup gier, lub innego sprzętu. Jednakże do obecnej chwili świetlica nasza nie posiada żadnych gier, gdyż jak twierdzi kol. Zbytek z E/O, brak jest na te cele funduszów. Przez brak funduszów E/O na cele świetlicowe nasi trakterzyści—jest to sama młodzież, która ponadto mieszka daleko od miejsca pracy — zamiast kulturalnej rozrywki, rozpija się w gospodzie, a świetlica świeci pustkami.

K. A.

WALERIAN LACHNITT — FELIETON PRZEDPREMIEROWY

Prawdy „wielkiego kpiarza"

Legendarny królik Cypru, Pygmalion, zamiast zajmować się rządzeniem, czas poświęcał rzeźbie. Pewnego razu ulepił kobietę tak piękną, że za kochał się w dziele swych rąk — w posągu. Bogini Afrodyta na jego prośby zmieniła posąg w żywą kobietę.

Wyobraźcie sobie teraz Pygmaliona w tużurku sprzed pół wieku, a ponieważ bogów i bogiń od dawna już nie ma, posąg zastąpcie, żywą co prawda, ale z innego świata pochodzącą kobietą — niech to będzie na przykład bezdomna, uliczna kwiaciarka. I oto macie zawiązanie intrygi w sztuce Bernarda Shawa, którą w przyszłym tygodniu ujrzymy na scenie Teatru Współczesnego.

Nie. To jeszcze nie wszystko, jeśli uwspółcześnicie sobie stary problem przekształcenia człowieka, przeniesiony z mitycznych czasów na początek XX wieku. Trzeba jeszcze będzie wyobrazić sobie wiktoriańską Anglię, a lepiej przeczytać rozdziały pierwszej z brzegu historii powszechnej, mówiącej o tamtych czasach — ojczyzny Shawa. Był on ich tworem, ofiarą i sędzią. W ciągu pierwszych 9 lat swej pracy pisarskiej zarobił Shaw 5 funtów szterlingów 15 szylingów i 6 pensów, z czego 15 szylingów za felieton o imionach, a resztę za artykuł o patentowanych lekarstwach. Musiał przeżyć trudnych 69 lat nim doczekał się w 1925 roku literackiej nagrody Nobla.

„Pygmalionem" zostawia za sobą Shaw dwie trzecie swego długiego żywota. Imperializm, którego gnicie zatruwało jego młodość, gotuje się do pierwszej wojny światowej. Ruch robotniczy, którego przebudzenie się przypadło na lata pierwszych jego prób powieściowych, okrzepł, rozwinął się, zhardział; porzucił „bezzębny socjalizm", wyzuty z walki klas, głoszący, że rozwiązując kwestię agrarną w Anglii zapewni społeczeństwu ewolucyjne wrastanie w socjalizm. Ulegał tym błędom Shaw. Ale — jak sam o sobie mówi — należał do tuzina ludzi w Anglii, którzy przeczytali „Kapitał". Widział rosnące bezrobocie, widział nędzę wielkomiejskich przedmieść, widział zło kapitalistycznego ustroju. Złu temu wypowiedział nieprzejednaną walkę ze sceny. Zszedł z trybun wiecowych, porzucił łamy prasy. Ten ostatni bodaj wielki angielski pisarz, realista krytyczny, teatr uczynił trybuną, z której rozprawiał się z przestarzałymi schematami burżuazyjnej obyczajowości, tamującymi drogę postępowi. Teatrowi przyznał decydującą rolę w „kierowaniu postępem myśli".

W legendzie przekształcenie posągu w człowieka było sprawą prostą — wystarczała interwencja bogów. W Anglii Shawa profesor Higgins trzy miesiące w pocie czoła pracuje, by wygrać zakład i wprowadzić uliczną kwiaciarkę jako „damę z towarzystwa" do salonów ambasadora. Eliza nauczyła się poprawnej wymowy, jej nauczyciel — jeszcze jednego języka: mowy serca. Ale czy zdobycie towarzyskiej ogłady jest dla Elizy awansem społecznym? Czy awans społeczny jest w ogóle możliwy w ustroju kapitalistycznym? Czy wartości ludzkie, prawość, poczucie godności osobistej, które Eliza wyniosła z „dołów społecznych", odgrywają w świecie Higginsów jakąś rolę? Cóż więcej zyskała prócz „sumy manier i nawyczek wielkoświatowej damy", które bez pieniędzy nie zapewnią jej środków do życia?

Pani Higgins na te pytania odpowiada z przedziwną szczerością, nie zdając sobie sprawy, że wygłasza sąd o własnej klasie. Ostrzej, z cynizmem lumpenproletariusza, problem kolei życiowych tzw. „szarych ludzi" formułuje śmieciarz Doolittle. Zamykają się one między „Scyllą przytułku a Charybdą moralności burżujskiej".

Dzieje zakładu nowoczesnego Pygmaliona zobaczycie na scenie. Sprawdźcie, czy teatr dopowiedział do końca myśl Shawa, że należy zmienić ustrój, jeśli się chce poprawić świat.

Ale — zapytacie — gdzie tu jest kpina? Ba! Czy sądzicie, że pisarz postępowy, przyszły przyjaciel Związku Radzieckiego, obrońca pokoju, mógł w krępujących go warunkach ustrojowych tak wprost wypowiadać tego rodzaju rewolucyjne myśli? Czy mógł na odlew, bezpośrednio, po imieniu nazywać chciwość i obłudę religijną, wyzysk, rozkład mieszczańskiej rodziny, głupotę maskowaną pozorami odwagi, to całe „do chrzanu z taką moralnością"? Rzecz jasna, że nie mógł. Użył więc podstępu. Nowej broni. Za cenę możności wypowiadania swych, tyle dających do myślenia, paradoksów, iskrzących się odkrywczymi sformułowaniami dowcipów, pogodził się z narzuconym mu mianem „wielkiego kpiarza". Gorzka to była kpina, żrąca i paląca, tocząca do głębi gnijące cielsko opasłego mieszczaństwa. Shaw, wielki satyryk obyczajowy, wielki moralista, ustami swych scenicznych postaci toczy polemiki, wygłasza płomienne przemówienia, jak te, które kiedyś skupiały wokół niego słuchaczy w salach i na placach Londynu. Może nas zdziwi, że w utworach Shawa tyle się mówi na scenie, a tak niewiele się na niej dzieje. Ale niemniej od akcji przykuwa naszą uwagę ten dialog, „równie podniecający jak pojedynek, dyskusja równie niebezpieczna jak rewolucja", a wzniecany przez nie śmiech trafia celnie jak kula karabinowa.

Mianem „wielkiego kpiarza" burżuazja i służący jej teatr usiłowały stępić niemiłe dla nich oddziaływanie satyry Shawa. My dziś umiemy w lot oddzielić ziarno od plewy, umiemy w lawinie kalamburów dostrzec ciężkie głazy społecznych prawd. To mniej ważne, jakie będą dalsze koleje losów Elizy i Higginsa, czy potoczą się one tak, jakbyśmy tego pragnęli, czy jak nimi pokierował autor w drugim swym, późniejszym zakończeniu „Pygmaliona", każąc Elizie wyjść za mąż za Freda. Ważne, że dodatnie postacie sztuki to właśnie tych dwoje: skłócony z swą własną klasą społeczną językoznawcą i prosta, uczciwa kwiaciarka, która dowiodła, że wystarczy trochę ogłady, by w kozi róg zapędzić cały „wielki świat". Tych dwoje schodząc ze sceny nie dają nam zapomnieć o zwycięskiej u nas, a dalej toczącej się w krajach kapitalistycznych, walce o prawa człowieczeństwa.

Shaw widział na własne oczy kraj, w którym zbudowano nową moralność, przekształcono stosunki międzyludzkie. Z kraju tego wrócił w 1931 roku i do końca życia pozostał jego entuzjastą. Pamiętamy wypowiedź Shawa o największym obrońcy pokoju — Stalinie. To akt wielkiej odwagi i dogłębnego przekonania — słowa takie w 1949 roku w zmarshallizowanej Anglii. Pamiętajmy i inne jeszcze jego słowa, wypowiedziane po powrocie ze Związku Rad: „Rosyjski cieśla, murarz czy rolnik nie żywi wrogiego uczucia dla cieśli, murarza czy rolnika brytyjskiego i nie będzie z nim walczył jako z takim. Lecz jeżeli kapitalista brytyjski rzuci wyzwanie komuniście rosyjskiemu, mówiąc: „Dla jednego lub dla obydwu z nas wybiła ostatnia godzina!", spotka się oko w oko z bezwzględnym, karnym, dobrze uzbrojonym zapaleńcem. A słynne marksistowskie prawo rozwoju historycznego będzie po stronie zapaleńca".

Ale dość tych refleksji na marginesie „Pygmaliona". Gong. Podnosi się kurtyna.

Ukończył 18 lat

ART. 81.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Z KONSTYTUCJI POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

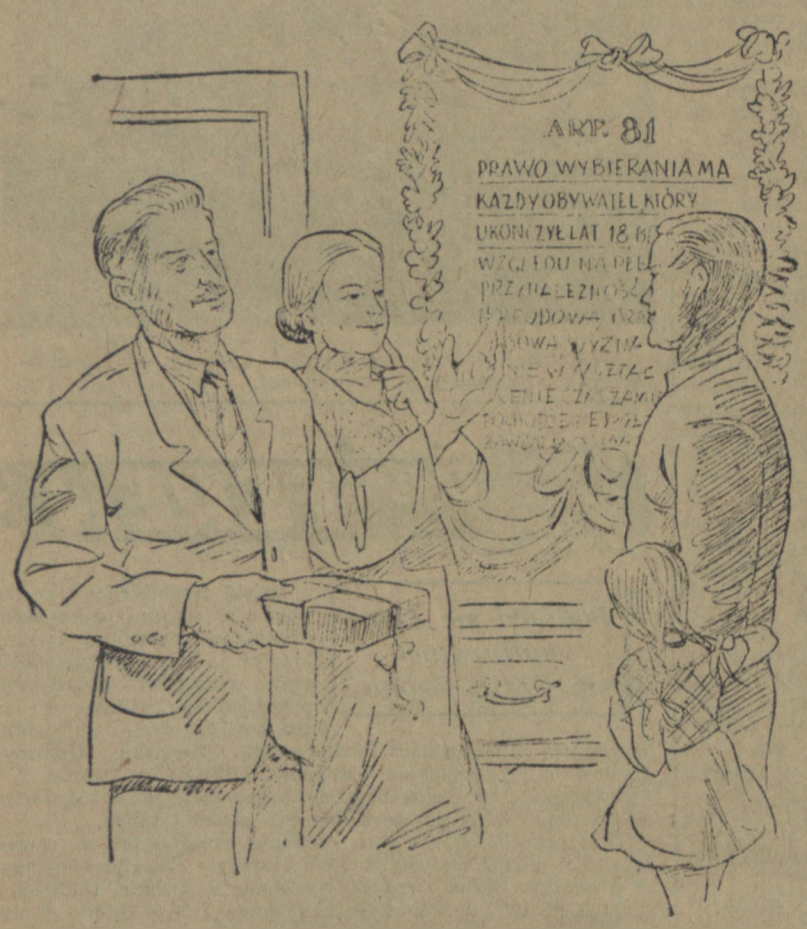

— TEN PODARUNEK PRZYJM OD SWOICH RODZICÓW, A TO DAJE CI MATKA WSZYSTKICH — OJCZYZNA.

ROZPOCZYNAMY LEKCJĘ!

Poniedziałek 1 WRZESIEŃ 1952

Nauka o Konstytucji

Mowa polska

Biologia

Śpiew

„ZE SMUTKIEM..."

Redakcja konserwatywnego dziennika holenderskiego „Het Parool" zapytana przez jednego ze swych czytelników, jaki skład batalionu holenderskiego, biorącego udział w barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Korei, taką wystosowała odpowiedź: „Ze smutkiem musimy stwierdzić, że zatwardziali przestępcy stanowią większość holenderskiego korpusu ekspedycyjnego w Korei. Niektórzy z nich służyli w armii hitlerowskiej w latach drugiej wojny światowej. Inni byli członkami faszystowskich organizacji holenderskich We nie udało się do Korei, by w ten sposób uniknąć kary długoletniego więzienia".

Reakcja holenderska nie ma powodów do dumy ze swego batalionu, który wysłała do Korei. Wolałaby zapewne, żeby składał się on z ludzi o nieposzlakowanej przeszłości. Ale cóż z tego skoro uczciwi Holendrzy, podobnie jak uczciwi Francuzi, Belgowie czy Anglicy potępiają zbrodniczą agresję amerykańską i nie ma żadnej siły, któraby mogła ich zmusić do wzięcia w niej udziału. I to właśnie owym smutkiem napawa konserwatywny dziennik holenderski.

ODPRYSKI

WIERNY

„Zanim miasto to padnie w ręce wroga, pragnę Cię zapewnić, Wodzu, o mojej wierności, której nie i nigdy nie naruszy". W tych słowach pewnego listopadowego ranka 1942 roku Peter Pfeiffer, hitlerowski konsul w Algerze, zapewniał „führera tysiącletniej Rzeszy" o swojej wierności.

Peter Pfeiffer dotrzymał słowa. Dziś w charakterze szefa personalnego adenauerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych czuwa nad tym, by pod czułym okiem amerykańskich opiekunów wiernie realizowane były wskazania Hitlera, by żadna krzywda nie działa się setkom „kawalerów swastyki", którzy dziś niczym szarańcza obsiedli adenauerowskie ministerstwo spraw zagranicznych.

KRWAWY MENUET

Jak donosi gazeta „Le Monde", francuscy generałowie, idąc w ślady swych amerykańskich mistrzów, usiłują wojnę przedstawić jako pewnego rodzaju zabawę. I tak w Indochinach pewne akcje wojskowe nazywają „operacją charleston", „operacją tango", „operacją zefir". Ostatnio przeprowadzili oni „operację menuet", która pociągnęła za sobą wiele ofiar.

Salonowe nazwy, nadawane poszczególnym fragmentom „brudnej wojny", nie są jednak w stanie zamydlić oczu żołnierzom francuskim, którzy coraz mniej chęci objawiają w braniu udziału w krwawej awanturze przeciw ludowi Indochin.

Rysunki (perspektywa)

WSZYSTKIM

ZOSIOM, STASIOM, KAZIOM ORAZ MILIONOM UCZNIÓW I UCZENNIC W WIEKU OD 7 DO 70 LAT, ROZPOCZYNAJĄCYM NOWY ROK SZKOLNY:

NA PAMIĄTKĘ

Komar

Rysunki: E. Messer